Nr. 210. We Lwowie, Sobota dnia 12. Września 1868. **Rok VII.**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie 3 zł. 75 cnt.
miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie
w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr. — cnt.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii „ 6 „
„ Francji i Anglii „ 23 franków.
„ Włoch „ 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Naddun. 18 „
(bez Tyg. Nied.)

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Bióro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Hasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Hasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmuję się za opłatą cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na *Gazetę Narodową* z *Tygodnikiem Niedzielnym*:

Na półczwarta miesiąca tj. od 16. września do końca grudnia b. r. **5** „ **85**
kwartalnie . . . . **5** „ —
miesięcznie . . . . **1** „ **70** „

W razie gdyby żądano *Tygodnika Niedzielnego* więcej niż jeden egzemplarz przy Gazecie, lub pod osobnym adresem, za każdy egzemplarz nadliczbowy kwartalnie po . . . — „ **35** cnt.

Bez przesyłki pocztowej i bez *Tygodnika Niedzielnego* w miejscu:
kwartalnie . . . **3** „ **75** „
miesięcznie . . . **1** „ **30** „

Przedpłatę przyjmuje się ***tylko*** od ***1.*** i ***16.*** każdego miesiąca.

☞ Na prowincję tj. **z przesyłką pocztową** można prenumerować na *Gazetę Narodową* tylko razem z *Tygodnikiem Niedzielnym*; **jedynie miejscowi** t.j. we Lwowie odbierający prenumeratorowie mogą abonować *Gazetę Narodową* bez *Tygodnika Niedzielnego*.

Dla uniknienia przerwy w odbieraniu Gazety upraszamy o jak *najwcześniejsze przesyłanie* przedpłaty. Również upraszamy **o ścisłe trzymanie się powyżej oznaczonych cen przedpłaty,** dla uniknienia niepotrzebnych korespondencyj i wynikających ztąd kosztów przesyłki pocztowej.

Sprawy sejmowe.

Rozprawy wczorajsze nad naglącym wnioskiem 83 posłów, uchwalenia 25 tysięcy złr. na koszta przyjęcia cesarstwa, były krótkie, ale gdyby wypadało nad niemi robić uwagi, możnaby je szeroko rozwinąć. Wnioskodawcy uzasadniają swój wniosek, tak małej kwoty żądający, ubóstwem kraju. Dr. Smolka twierdzi, iż stać kraj wprawdzie na koszta przyjęcia, ale cesarstwo będą się nierównie więcej cieszyć, jeźli się ich przyjmie z serdecznością, na jaką nas stać, więc jest przeciwny uchwaleniu i tak małej kwoty. Hr. Borkowski Leszek zaś zaprzecza, aby kraj stać było i na 25.000, ale również jak Smolka sądzi, że cesarstwu milej będzie, gdy i bez tych kosztów kraj przyjmie ich serdecznie, szczerze. Żaden zaś z mowców nie wskazał, jak to podejmuje się gościa serdecznie, nie wyłożywszy na to przyjęcie ani grosza! Przeciw obu mowcom zgłaszają się do słowa dwaj włościanie, Bodnar i Wolny, Rusin i Mazur, i krótkiemi słowy odpierają zarzuty przeciw naglącemu wnioskowi. Reszta posłów milczy, uważając za niestosowne zabierać głos w tej sprawie. Skoro reprezentacja 5milionowego kraju uchwaliła tak małą kwotę na przyjęcie panujących, jestto najlepszym dowodem, iż kraj jest ubogi, tak też wnioskodawcy uzasadniali swój wniosek. Uchwalenie zaś samo jest wtedy tylko objawem chęci życzliwego przyjęcia, pomimo ubóstwa. A że tę chęć podzielają, objawili to pp. Smolka i Borkowski w swych mowach. Byłto więc tylko popis opozycyjny bez prawdziwej cechy opozycyjnej.

Z wczorajszego posiedzenia sejmowego zasługują na uwagę szczególniejszą rozprawy nad wnioskami do ustawy o języku wykładowym w uniwersytetach krakowskim i lwowskim. Mowa p. Adama Potockiego była świetną i wyczerpującą. Dzisiaj podajemy ją w streszczeniu, a skoro będzie wydaną w stenograficznem sprawozdaniu, podamy ją *per extensum*. P. Potocki wypowiedział w tej mowie otwarcie i stanowczo najgłębsze przekonanie narodu, iż wszelkie koncesje niby, połowiczne ustępstwa, w sprawie narodowego wychowania są zawsze uciskiem, pozostałością z czasów niewoli. Albo całe wychowanie musi być narodowe, albo jest ucisk, tłumienie narodowości, pod maską połowicznych ustępstw!

Najważniejszem w tych rozprawach było oświadczenie komisarza rządowego, gdyż jest ono jaskrawym dowodem usposobienia obecnego ministerstwa, które jedne po drugiej z spraw, niewymienionych w §. 11. ustawy grudniowej, zagarnia w swój zakres, zaprzeczając sejmom prawa zajmowania się niemi! Tak zrobiło z ogólnemi niby zarysami organizacji politycznej i sądowej, uchwalonemi w Radzie państwa, tak z sprawami szkolnemi. Pozawczorajsza *Neue freie Presse* już teraz przyznaje sama, że niesłusznie w okólniku swoim dr. Hasner chciał szczegółowe rozwinięcie ogólnych zasad seminarjów nauczycielskich skonfiskować na rzecz ministerstwa, a sejmy krajowe całkiem od tej sprawy usunąć. Lecz nietylko co do seminarjów chciał to uczynić p. Hasner według swego okólnika. On w tym okólniku, z małym wyjątkiem, wszystkie sprawy szkolne zagarnia w wyłączny zakres Rady państwa i ministerstwa. Podobnie czyni teraz ministerstwo i z sprawą językową. Nie mogąc z §. 11. wydedukować, aby sprawa ta, odrębna w każdym kraju, należała w zakres Rady państwa, a nie chcąc jej oddać w zakres sejmów, dokąd istotnie należy według ustawy grudniowej, każe komisarzowi rządowemu oświadczyć w sejmie, że ustawodawstwo w sprawie językowej należy do władzy wykonawczej, do ministerstwa! To wszystko zaś czyni w celu wzbudzenia zaufania kraju do konstytucji grudniowej i do obecnego ministerstwa!!

Za to oświadczenie jesteśmy bardzo wdzięczni panu ministrowi oświaty. Wszak z faktu — który podaliśmy świeżo, a który podniósł i pan Potocki w swej mowie, opowiadając, iż pan minister na podanie habilitowanego docenta, iż zamierza podług potrzeby po niemiecku, po polsku lub po rusku na uniwersytecie lwowskim wykładać ekonomię polityczną, odpowiedział zakazem wykładów w polskim i ruskim — z faktu tego widocznem dla nas jest aż nadto jasno, dlaczego ministerstwo ustawodawstwo o języku wykładowym zagarnąć pragnie w zakres władzy wykonawczej! Dla nas w oświadczeniu pana ministra przez usta komisarza rządowego, najważniejszem jest przyznanie, że oznaczanie języka wykładowego w uniwersytetach, nie należy do zakresu Rady państwa. Żadnej zaś ustawy nie wykaże pan minister, którąby tę sprawę oddawała w ręce ministrów, a ważny precedens mamy za sobą, iż sprawa języka wykładowego jest sprawą ustawodawczą, i to sejmową, gdyż ustawa o języku wykładowym w szkołach średnich i ludowych była przez sejm nasz uchwalana, a sankcjonowana przez koronę. Na tem więc polu oświadczenie pana ministra wdziera się widocznie w zakres ustawodawstwa krajowego, i tym większym będzie bodźcem dla kraju, by dobijał się takiego stanowiska, aby ministerstwo nie było na przyszłość w możności wdzierania się w zakres ustawodawstwa krajowego i zastępywania ustaw krajowych rozporządzeniami ministerjalnemi.

Czynności krajowej Rady szkolnej.

Wyciąg z protokołów 38. posiedzenie Rady szkolnej krajowej z d. 8. września 1868.

1. Rada nadaje prof. Sołtykiewiczowi z Tarnopola posadę dyrektora gimnazjum w Brzeżanach.

2. Rada przenosi nauczyciela Zdziarskiego ze szkoły realnej we Lwowie do szkoły realnej w Tarnopolu, a nauczyciela tejże szkoły Benoniego, przydzielonego do gim. Franciszka Józefa we Lwowie, przenosi do realnej szkoły we Lwowie.

3. Rada kwieskuje nauczycieli szkoły realnej we Lwowie, Hawranka i Pilarza, z uznaniem ich zasług około tego zakładu, i postanawia rozpisać konkurs na dotyczące posady nauczycielskie przy tutejszej szkole realnej.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Czerniowce dnia 10. września.

(*V*) Do trzeciego walnego posiedzenia sejmowego pod przewodnictwem p. E. Hormuzakiego, zasiedli jako rządowi komisarze, prezydent kraju p. Myrbach i radca namiestnictwa p. Medvej.

Po zawiadomieniu zgromadzenia, że wszystkie wybrane Wydziały już się zupełnie ukonstytuowały, przyzwolono urlopy posłom pp. Trompeterowi i Stabińskiemu, którzy z powodu organizacji sądowej jako sędziowie powiatowi na swe nowe stanowiska odjechać musieli. Potem nastąpiło odczytanie wniosków Kowatsa i Altha. Pierwszy dotyczy dozwolenia spłat częściowych zaległych podatków mieszkańców powiatu Stanowieckiego z powodu klęsk zeszłorocznych; drugi urządzenia sądu wyższego dla Bukowiny w Czerniowcach.

Przy sprawozdaniu Wydziałowem wniosku rządowego względem czynnego i biernego prawa wyboru w zastosowaniu do noweli karnej z dnia 15. listopada 1867, wszczęła się żywa dyskusja. Baron A. Petrino zarzucał Wydziałowi, że przy tej sposobności nie wniósł od razu całej nowej ustawy ordynacji wyborczej dla sejmu; lecz przy głosowaniu utrzymał się wniosek Wydziału, dążący jedynie do zmiany §. 18. ustawy wyborczej.

Wniosek rządowy, dotyczący utraty mandatu lub suspenzji poselstwa bez dyskusji prawie został przyjęty. Również przyjęty został wniosek rządowy względem zmiany statutu miasta Czerniowiec.

Nie mogę rozstrzygnąć, czy argumenta pp. sprawozdawców są tak dobitne, czy wnioski nie potrzebują poprawnych dodatków, dość, że pominąwszy tu i owdzie niewinne uwagi, wnioski bywają uchwalane jak z płatka.

Po sprawozdaniu Wydziału gminnego względem wydzielenia tabularnego części dóbr Botuszanicy i Idzestie, i po wyborze dwóch skrutatorów, pp. Bendelli i Petrowicza, zamknięto posiedzenie, oznaczając wokandę przyszłego, składającą się prawie wyłącznie ze sprawozdań komisji finansowej.

11. Posiedzenie sejmowe

z d. 11. września.

Wczorajsze sprawozdanie z początku tego posiedzenia wypada nam tylko kilku szczegółami uzupełnić.

Pomiędzy petycjami, których wniesiono około 20, znajduje się prośba p. Wagilewiczowej o udzielenie stałej pensji; żałoba aptekarza ze Sokala; prośba miasta Tyśmienicy o przeniesienie tam urzędu powiatowego z Tłumacza; komisji zdrojowej w Szczawnicy o przyspieszenie pertraktacji względem wywłaszczenia gruntów; Karola Królikowskiego, artysty sceny polskiej, o policzenie mu lat służby przebytej przy teatrach w Krakowie i we Lwowie, celem przyznania emerytury; miasta Białej o zatrzymanie tamże siedziby urzędu powiatowego; niejakiego Mahla (czy Wahla) Franciszka z projektem umorzenia długów państwa; miasteczka Krystynopola o zapomogę z powodu pożaru i księgosuszu; gminy miasta Stryja o urządzenie tamże wyższej szkoły realnej, miasta Brodów o przyzwolenie drogą ustawy na podwyższenie tamże dodatku do podatku gminnego konsumcyjnego, a mianowicie o 80% przy wyrobie napojów palonych, a o 50% przy wyrobie piwa. Oprócz tego jest kilka petycyj ogólnej krajowej natury, jako to: o wypłatę pensyj nauczycieli wiejskich z kas Rad powiatowych (dwie), o uwolnienie Galicji od dodatku podatkowego, podwyższonego przez Radę państwa, o rewizję ustawy gminnej i ordynacji wyborczej, o zmianę ustawy względem zapasowego funduszu parafialnego, tudzież o zmianę ustawy drogowej i uznanie niektórych dróg powiatowych za krajowe. Mianowicie Rada powiatowa w Limanowej prosi o zmianę §. 102 ustawy gminnej, jako też o ściśle określanie kompetencji władz autonomicznych wobec władz rządowych, a z Mościsk nadeszła skarga na naczelnika powiatowego z powodu bezprawnego mięszania się do spraw gminnych.

Na wniosek H ö n i g s m a n a uznano petycję miasta Brodów za naglącą, z powodu, że sprawa, o którą prosi, jeżeliby w bieżącej sesji nie doczekała się przychylnego załatwienia, grozi ruiną majątkowi miasta. Polecono tedy komisji petycyjnej, aby zdała sprawę o niej na jednem z najbliższych posiedzeń.

Na przedstawienie P o l a n o w s k i e g o o smutnym stanie Krystynopola, komisja budżetowa otrzymała polecenie, w 8 dniach przedłożyć sprawozdanie swoje w przedmiocie zapomogi dla tego miasteczka.

K a b a t h przemówił za petycją miasta Stryja, żądając, by skoro komisja edukacyjna uzna potrzebę zaprowadzenia tam wyższej szkoły realnej, odstąpiła tę petycję bez zwłoki komisji budżetowej, co też uchwalono.

Poseł M a n a s t e r s k i otrzymał od księcia marszałka urlop 8dniowy.

Potem nastąpiły interpelacje Niezabitowskiego i Pawlikowa, o których już wiadomo.

K o m i s a r z r z ą d o w y odpowiadając na interpelację Cieńskiego i kolegów względem poboru opłat targowych po małych miasteczkach, wyłuszczył, że pozwolenia do poboru tych opłat wydaje namiestnictwo na podstawie §. 72. ustawy przemysłowej; przy układaniu taryfy ma się wzgląd na to, by opłata była taką jedynie, iżby dochód z niej pokrywał wydatki konieczne, jakie gmina ponosi przy urządzaniu targów.

Rząd już dawniej wydał polecenie, aby usuwano wszelkie nadużycia, a teraz już w skutek interpelacji rozesłał okólnik do urzędów powiatowych, aby się przekonały o sposobie poboru opłat targowych, i wzbroniły surowo przekraczania taryfy.

Na interpelację Kozłowskiego względem użycia sum, przeznaczonych na regulację rzek, odpowiedział komisarz rządowy, iż z kwoty 1,080.000, najwyższem postanowieniem z dnia 11. listopada 1861 przeznaczonej na to, wyasygnowano do r. 1867 włącznie sumę 239.491 zł. W skutek przedstawienia, uczynionego w roku 1866 ze strony władz autonomicznych o skrócenie czasu regulacji rzeki Wisły, Sanu, Wisłoki, Dunajca, o asygnowanie większych w tym celu rat rocznych, rząd uznając słuszność powodów, wyasygnował na rok 1868 sumę 150.000 złr., t. j. trzy razy więcej, niż dotychczas rocznie wypadało. A oprócz tego w budżecie państwowym jest dotacja 2000 złr. w ogóle na roboty wodne, a specjalnie na regulację Dniestru 30 tysięcy złr. Z kwoty powyższej użyto na regulację Wisły 181 tysięcy, Sanu 29 tys., Dunajca 32 tys. złr., innych zaś rzek 112.204 złr.; na regulację Dniestru wydano dotąd 97 tys. złr. Ktoby z posłów życzył sobie mieć szczegóły tych wydatków, tedy biuro namiestnictwa gotowe jest dostarczyć mu ich każdego czasu.

Potem nastąpiła wiadoma już dyskusja nad wnioskiem naglącym Kozłowskiego i 83 współpodpisanych względem wyasygnowania z funduszu krajowego 25.000 złr. na koszta przyjęcia Najj. Państwa, — tudzież wnioski *samostojatelne* ks. Pawlikowa i spółki względem zmiany ustawy o języku wykładowym, i Minkowicza za zniesieniem ustawy o zapasowym funduszu parafialnym.

Wnioski te będą drukowane i przyjdą do pierwszego czytania.

Izba przystąpiwszy do porządku dziennego, załatwiła nasamprzód w pierwszem czytaniu preliminarz funduszu indemnizacyjnego za rok 1869, odsyłając go do komisji budżetowej; potem wniosek J a k ó b i k a do komisji administracyjnej.

Wnioskodawca przemówił kilku słowy, przypominając, że sprawa ta już na 3. sesji była na porządku dziennym, ale nie załatwiono jej tak, jak potrzeba; żąda tedy wydania osobnej ustawy w tym względzie.

Z kolei Z i e m i a ł k o w s k i przedkłada sprawozdanie Wydziału krajowego względem zmian w statucie krajowym i krajowej ordynacji wyborczej. Podajemy je w dzisiejszym numerze; dołączone zaś do niej projekta do ustaw podamy jutro i pojutrze. Sprawozdawca sprostował niektóre pomyłki drukarskie. Na wniosek S t a r o w i e j s k i e g o przekazano te projekta komisji konstytucyjnej do rozbioru.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji edukacyjnej o jednej części wniosków Pietruskiego z projektem do ustawy o zaprowadzeniu języków krajowych na wszechnicach we Lwowie i Krakowie. Sprawozdanie to wraz z projektem umieściliśmy wczoraj w całej osnowie. Sprawozdawcą jest Stanisław hr. Tarnowski.

Po zagajeniu jeneralnej rozprawy zabiera głos

K o w a l s k i (po swojemu) twierdząc, że sprawozdanie niniejsze zostaje w związku z jego wnioskiem, we środę przedłożonym. Wniosek ten odesłano do komisji edukacyjnej, a ona o niem jeszcze nie zrobiła i nie mogła nawet zrobić sprawozdania. Wnosi tedy o odroczenie sprawy, na porządku dziennym będącej, aż do wypracowania sprawozdania komisji nad jego wnioskiem, co komisja w 4 dniach może zrobić.

M a j e r (przewodniczący komisji edukacyjnej) odpowiada, iż niema powodu do odraczania. We wniosku Kowalskiego rzecz głównie chodzi o systemizowanie katedr ruskich, tutaj zaś jest mowa tylko o języku wykładowym. Gdy przyjdzie sprawa systemizowania katedr uniwersyteckich, tak w myśl wniosku Pietruskiego jak i w myśl wniosku Kowalskiego, wtedy będzie pora i o tym ostatnim złożyć sprawozdanie. Co do innych części jego wniosku, te już są w obecnym wniosku załatwione, mianowicie, żeby wolno było zdawać egzamina w ruskim języku.

M a r s z a ł e k chce poddawać wniosek odroczenia pod głosowanie.

Z y b l i k i e w i c z przeciwny temu. Wniosek taki dopiero po skończonej ogólnej rozprawie winien być poddany pod głosowanie.

M a r s z a ł e k innego jest zdania, przytaczając §§. regulaminu, które mówią, że wniosek o odroczenie rozpraw może być każdego czasu stawiony i uchwalony.

Z i e m i a ł k o w s k i oświadcza się za zdaniem Zyblikiewicza, żądając prowadzenia dalszej dyskusji jeneralnej.

K o w a l s k i trwa przy swojem, domagając się niedopuszczenia dalszej dyskusji jeneralnej, lecz poprzedniego głosowania nad wnioskiem odraczającym.

C h r z a n o w s k i przytacza precedens przy rozprawie nad językiem urzędowym. Wówczas także Pietruszewicz stawił wniosek odraczający, a głosowano nad tem dopiero po ukończeniu rozprawy jeneralnej.

S m o l k a dowodzi, że nietylko praktyka to samo stwierdza, ale i z regulaminu to samo wypływa.

M a r s z a ł e k oświadcza, że paragraf, na który się powołał, winien być zastosowany.

G o l ę j e w s k i przytacza natomiast §. 68 regulaminu, który mówi, że przed głównem głosowaniem mają być podane nasamprzód pod głosowanie wnioski odraczające.

P a s z k o w s k i broni zapatrywania się marszałka. C h r z a n o w s k i jeszcze raz z regulaminu wywodzi niemożebność dopuszczenia teraz zaraz głosowania.

M a r s z a ł e k podaje wreszcie pod rozstrzygnięcie Izby, czy ma być dalej dyskusja jeneralna prowadzona, czy pierwej głosować nad wnioskiem odraczającym Kowalskiego. Większość oświadcza się za dalszą dyskusją. Zabiera tedy głos powtórnie:

K o w a l s k i, i teraz znów zaprzecza sejmowi kompetencji uchwalania u s t a w o języku wykładowym na wszechnicach, twierdząc, że to należy do Rady państwa; powołuje się na §. 11. ustawy o reprezentacji państwa, podług którego ustawodawstwo co do uniwersytetów należy do Rady państwa. Wiedząc, iż nie będzie miał większości za swoim wnioskiem odroczenia, występuje z zarzutami *in merito*, a mianowicie że projekt chce zaprowadzić język polski jako wyłączny, co się sprzeciwia §. 19. utawy o ogólnych prawach obywateli; czyni zawisłem wprowadzenie obszerniejsze języka ruskiego od możności i potrzeby, co jest bardzo drażliwe i niepewne. Domaga się tedy równouprawnienia, bo od niej zawisła zgoda. Jeźli jednej narodowości przyznacie wszystko, a drugiej mało, to ztąd wypływają rozterki. Chociaż wielu sądzi, że język ruski nie jest zdolny do wykładów, to jednak trzeba mu dać pole do rozwoju, gdyż nie będąc dopuszczonym do wykładów, nie rozwinie się. Powiada, że język ruski był dawniej wykładowym na wszechnicy, że od r. 1848 jest nim, a od kilku lat na wydziale prawniczym cztery katedry są z wykładem ruskim, co jest dowodem, że język ruski jest sposobny do wykładów. A gdyby kto zarzucił, że na wykłady te mała liczba uczniów

uczęszcza, to fakt ten zdarza się i przy innych katedrach, bo młodzież uniwersytecka nie skora regularnie uczęszczać na wykłady. Zresztą młodzież ruska, widząc, że język ruski wykluczony jest gdzieindziej, nie chce się uczyć w tym języku. Nadto jeźliby wykładano Prawdę ruską lub Statut litewski, to prędzejby się jeszcze znaleźli uczniowie, niż na wykłady o Nibelungach i Eulenspieglu nieswojskim. Niech wykładają o Nestorze, o Wyprawie Igora na Połowców, Bojanie i t. p., to z pewnością większa będzie liczba uczęszczających.

Nakoniec zastrzega sobie głos przy specjalnej rozprawie, i chce stawiać poprawki, gdyby się sejm uznał kompetentnym.

Potocki Adam mówi nasamprzód przeciw odroczeniu. Komisja uznała, że wniosek Kowalskiego łączy się w niektórych punktach z wnioskiem Pietruskiego, ale o tych właśnie komisja tu nie referuje. Czyniąc swoje sprawozdanie, uwzględniła w jednym ustępie wniosek Kowalskiego, chociaż o nim nie wiedziała. Niesłusznem jest przeto, żądać odroczenia, a tem mniej jest to słusznie ze strony p. Kowalskiego, gdyż postawił on swój wniosek dopiero wtedy, gdy już komisja uchwaliła swój projekt, wydrukowała go i rozdała w Izbie. Przy krótkiej kadencji sejmowej, postępowanie takie prowadziłoby do zupełnego ubezwładnienia sejmu. We wniosku odroczenia widzi zamiar uniemożebnienia reformy. Przechodzi następnie do treści, a potem do formy ustawy.

Co do treści, to koniecznością jest niezbędną, by od początku do końca było wychowanie narodowem, w językach krajowych. Między drogą słuszności i sprawiedliwości a zas nieznanem prawem czyich niema drogi pośredniej. Albo sprawiedliwość, albo ucisk i naruszenie woli obcej! Półśrodki są uciskiem. Dążenie było dawniej, uciskać, wytępiać języki krajowe. Teraz stosunki się zmieniły. Na drodze jawnego ucisku nie można było zostać, więc jęto się pewnych ustępstw, pewnych półśrodków, z chęcią zamaskowania prawdy, aby twierdzić można, że rząd liberalnie sobie postępuje.

Mowca wykazuje dalej przebieg szkolnego wychowania od najniższych klas do najwyższych, i wykazuje połowiczność onych ustępstw. Żaden uczciwy i rozumny człowiek nie może uznać takiego systemu za pożyteczny. Naszym obowiązkiem jest, użyć wszelkich środków, aby ten nieład usunąć, i aby wychowanie publiczne zwrócić w tory odpowiednie, racjonalne. Niemasz innego wyboru: albo ucisk zupełny, albo zupełne uznanie iż nietylko w pewnych szkołach ma być język polski wprowadzony jako wykładowy, lecz w całem wychowaniu publicznem zastosowany. Zadaniem tedy sejmu jest, z całą stanowczością w tym przedmiocie objawić swoją wolę, i użyć stanowczo wszystkich sposobów, aby to przywieść do skutku.

Gdyby pan komisarz rządowy przeciwko kompetencji sejmu był zabrał głos, tedy mowca z uszanowaniem byłby słuchał tego oświadczenia, lecz od swego zdania nie odstąpił. Powziąłby jedynie przekonanie, że jeśli p. komisarz rządowy ma słuszność, to my się w ramach tej konstytucji zmieścić nie możemy, i że potrzeba nam zmian, które sam fakt, sam stan rzeczywisty wykaże. My i tem przekonaniu powinniśmy przystępować do dzieła — z zupełnie dobitną afirmacją. Dość jest odwołać się na prawo każdej uznanej narodowości i śmiało orzec: To pod względem uniwersytetów u nas, ma się stać! Zarzut niekompetencji naszej co do uniwersytetów, jest błahy. Kwestja języka nie należy do ustawodawstwa o uniwersytetach, czyli do ich organizacji. Rząd stanowiąc bez reprezentacji o języku na uniwersytetach, dał wskazówkę, że to do Rady państwa nie należy. Wszędzie jest wyraźna chęć zostawienia każdemu krajowi możności rozwijania się samoistnego. Wypływa to ze wszystkich objawów władzy, a nawet stronnictwa, które się przyczyniło głównie do utworzenia konstytucji teraźniejszej. Boć oczywiście nikt inny nie może o mnie stanowić, stanowić o tem, czego mnie potrzeba do mego rozwoju; o tem tylko ja sam mogę stanowić, tj. kraj i reprezentacja krajowa. Z tego więc stanowiska uważając, przypominam, że gdy chodziło o określenie stosunku naszego do władz publicznych rządowych pod względem językowym, władza nie wystąpiła z żadnym protestem; tem niesłuszniejby było, gdyby teraz chciała wystąpić, skoro nie idzie o stosunek do władz, lecz do młodzieży. Ztąd też wypływa jasno, że kompetencja w tej sprawie do nas, do kraju, do sejmu należy. W naszych staraniach powinny się zawsze objawiać dwa względy: 1) rozwój samorządu narodowego; a 2) przestrzeganie, aby środki, do tego wieść mające, odpowiadały temu wielkiemu warunkowi konstytucjonalizmu. Winniśmy okazać światu, że nie odstępujemy od systematu konstytucyjnego. Jeżeli sprawa do Rady państwa należy, toć nie możemy się zgodzić na to, aby władza wykonawcza ją rozstrzygała. Tak stawiać kwestji już dziś nie można. My możemy ubiegać się o kompetencję, ale nie możemy stawiać za prawdę, że to władza wykonawcza tu ma coś decydować. Wszakże dość zastanowić się nad tem. Cóż ta władza ma z młodzieżą? jaki interes? — co łączy władzę z tą młodzieżą? Dawniej była chęć tępienia, ale skoro postawiono zasadę swobodnego rozwoju każdej narodowości, to cóż tu ma robić władza wykonawcza? Mowca rekapitulując dodaje, iż chciał wykazać, że możemy śmiało i z dobrem sercem przystąpić do uchwały, i to w formie ustawy; tym sposobem bowiem wyrażamy wraz nasze przekonanie, że to uważamy za oddzielną, wyłącznie do nas należącą kwestję.

Jeszcze kilka słów odpowiada na zarzut Kowalskiego. Czyż to słuszny zarzut, iż chcemy ograniczać język ruski? My mieliśmy do czynienia z wnioskiem, który wcale nic nie wspomniał o języku ruskim, ale o polskim; i język polski przywrócić na uniwersytetach, to rzecz usprawiedliwiona, bo my mieliśmy i mamy uniwersytety z wykładami polskiemi, mamy książki naukowe i pomocnicze, mamy profesorów, a wy czyż macie książki, ludzi, by odrazu przystąpić do obsadzenia katedr na uniwersytecie? Pomimo to komisja postępując sobie lojalnie, chciała zatrzymać to, co wam się udało osiągnąć wtedy, kiedy z umysłu poświęcono język polski, kiedy stronnictwo to, dbając jedynie o siebie, ani słówkiem nie wspomniało o nas (brawo.) Czy upominało się ono wówczas o uniwersytet polski w Krakowie? Gdybym się zwrócił do cyfer, i wykazał, jakiego kontyngensu młodzież ruska, i czująca potrzebę ruszczyzny, dostawia uniwersytetom, tobym powiedział, że językiem wykładowym na uniwersytetach powinien być **tylko język polski**, bo ten kontyngens nie wystarcza, by uznać jako rzecz słuszną zaprowadzenie katedr z osobnym jakimś językiem.

A my mimoto chcieliśmy okazać nasze dobre chęci, i dlatego komisja z własnego popędu a nie w skutek wniosków tego stronnictwa, umieściła w projekcie postanowienie o zaprowadzeniu więcej wykładów w ruskim języku w miarę potrzeby i możności. W §. 3. zaś, gdzie mowa o docentach, mówimy, że każdy docent, naturalnie, kwalifikowany, wybierze sobie do wykładów swoich taki język, jaki mu się podoba. A wiecie panowie, jaki jest stan dzisiejszy w tym względzie wobec ustaw, do których się ci panowie odwołują? Oto stan faktyczny jest taki, że świeżo docentowi, który wykazał się kwalifikacją, a zarazem możnością wykładania w języku polskim, zabroniono wykładać po polsku, a nakazano wykładać po niemiecku! (Brawo.) My zaś uznajemy to co jest, a zaprowadzamy nadto swobodę, dozwalając docentom używać tego języka, który im dogodny. (Brawo, oklaski.)

Mowca czyni na ostatek uwagę, wskazując na stylizację §. 1., i dowodzi, z jaką starannością komisja unikała wszelkiego pozoru nawet, że się wdziera w ustawodawstwo uniwersyteckie. A chodziło jej jedynie o zaradzenie najgorętszej potrzebie, której zaspokojenia też winniśmy się domagać otwarcie, nie potrzebując się nawet odwoływać do paragrafów, ale poprostu tylko — do słuszności i sprawiedliwości. (Huczne oklaski.)

Pietruszewicz powtarza znowu bezzasadne swoje frazesy o krzywdzie, jakby nic nie słyszał, i powiada, że język ruski pod względem leksykalnym i gramatykalnym jest wszechstronnie wykształcony; ma 9wiekową literaturę, a więc dawniejszą od polskiego, tak dalece, że zastępywał przez długi czas język polski. Czyslennost naroda russkawo jest bolszaja, a uniwersytet lwowski jest jedynem wyższem „uczyłyszczem" dla 3milionowego narodu ruskiego, któremu już Józef II. przyznał wykłady ruska na fakultet bohosłowskim i filozofskom itp. Język ruski jest najbogatszy pomiędzy wszystkiemi sławiańskiemi. Dlatego zarzut „o nerazwitji" języka ruskiego nie zgadza się z faktycznością.

Majer broni się głównie od zarzutu osobistego, uczynionego przez Kowalskiego, jakoby mylnie twierdził, że komisja rozbierała już wniosek Kowalskiego, i znajduje w nim strony, wspólne wprawdzie z wnioskami Pietruskiego, ale niemające nic wspólnego z projektem przedłożonym. I wniosków Pietruskiego, o ile dotyczą systemizowania katedr, projekt nie rusza; komisja zostawiła sobie to na później. Systemizowanie katedr i urządzanie o profesurach nie należy nawet ani do komisji, ani do sejmu; to czysto należy do władz wykonawczych. Zwraca jeszcze uwagę na jeden punkt. Narzekają na komisję, że pośledziła język ruski. Wszakże komisja pisała ten paragraf wtedy, kiedy nikt z was z podobną myślą nie wystąpił. My mając tylko wniosek Pietruskiego przed sobą, z własnego popędu czynimy zadość faktycznej potrzebie, a to trafia nas tak niespodziewany zarzut, temberdziej niespodziewany, iście w komisji znajdują się dwóch członków, bardzo godnie reprezentujących to stronnictwo, a ci tam najmniejszego nie robili zarzutu.

Delkiewicz bardzo krótko powtórzył wszystkie argumenta przeciwko kompetencji sejmu, i wniósł (już nie odroczenie) o przejście do porządku dziennego (brawo! brawo! ze wszech stron).

Krzeczunowicz odpowiada Kowalskiemu, że przecież nikt twierdzić nie może, by dla jednego ucznia utrzymywać osobną katedrę i profesora. Oprócz kilku tłumaczeń ustaw austrjackich nie mają żadnych książek naukowych; i nie widno wcale, jaki pożytek dla młodzieży ma wypływać i dla kraju. Dlatego komisja słusznie sobie postąpiła. Pokażcie nam pierwej profesorów, pokażcie nam książki własne, a wtedy będą i katedry niezawodnie. Zarzucono nam niekompetencję, i powoływano się na §§fy. Ja nie powołuję się na §§fy, ale mam po mojej stronie prawo **wrodzone!** (brawo).

Battaglia odstępuje od głosu.

Kabath na dowód, jaka potrzeba jest na wszechnicy wykładów ruskich, przytacza cyfry. W r. 1867 na 600 kilkudziesięciu słuchaczów, na Wydziale prawnym w tym języku przy Wydziale prawniczym uczęszczało ogółem 19 uczniów (na prawo karne 10, na procedurę sądową 9.)

Pawlików za odroczeniem. Na zarzut Potockiego, iż nie dbali o Polaków za Schmerlinga — odpowiada: „Nasza pomoc wam nic nie pomoże, a opika wasza nam szkodyt". Chodzi mi głównie tylko o słowa „w miarę możności." Adam Potocki powiada, że ustaw grudniowych my poniekąd jesteśmy sprawcami; to nie my, ale delegacja, a może i nie delegacja. (Głosy: A Guszalewicz!) Powiada, że gdy zaszła raz zastępstwa, śmy wybrali waszow bolszosti, wy bu nawszym kandydatom (wielki śmiech), chotiaj my sia ibo nie widrikajem. Oświadcza się przeciw za wnioskiem Kowalskiego.

Zyblikiewicz oświadcza, iż obszerniej może się zastanowić nad kwestją, którą pomijano, a którą nie wątpi że komisarz rządowy się zaraz podniesie, t. j. nad kwestją kompetencji. Rozróżnianie języków na szkolny, urzędowy, sądowy, gdzie idzie o kompetencję, jest niemożebne. Język musi być jako całość traktowany. Przypominam §. 19. ustawy zasadniczej, który zostawia swobodę pielęgnowania języka i narodowości, nie robiąc żadnej różnicy, czy to jest język wykładowy, czy inny, ale przyjmując go jako całość. Otóż dokąże należy stanowienie o nim? powoływano się do precedensów; parlament angielski w całej praktyce swej korzysta najczęściej z precedensów. My mamy także precedens: ustawę o języku wykładowym. Więc nietylko my, ale i korona i doradzcy korony uznali, że to do nas należy, a do Rady państwa żadną miarą, bo w §. 11. nic tam o języku nie stoi. Język zaś do ustawodawstwa uniwersyteckiego nie należy. Czyżmy chcemy jaką reformę uniwersytecką zaprowadzać, czy zmieniamy system wykładów pod względem dydaktycznym lub scyentyficznym na uniwersytecie lwowskim? Przeciwnie, zostawiamy go tak złym, jak jest, a robimy tylko to cośmy przy szkołach średnich zrobili. To nie jest żadna reforma uniwersytetu. Tyle co do kompetencji, o której wówczas, kiedy w Wiedniu układano §. 11., nikt nie myślał, bo nie mógł rozumnie myśleć o rozgatunkowywaniu języka jako całości na części. Jeźli tu żalą się na nierównouprawnienie języka ruskiego, to ja zawsze odeszlę ich do kwalifikacji. Jak będzie kwalifikacja, to będzie i równouprawnienie. Jednego wszakże wniosku z prawej strony pominąć nie mogę, wniosku o przejście do porządku dziennego. Jeden z tych panów żalił się, że muszą się uczyć Nibelungów i Eulenspieglów, a Nestor i Statut litewski to są spanische Dörfer dla naszej młodzieży. Otóż jakże z życzeniem, by zaprowadzony był Nestor itp., zgadza się wniosek ks. Delkiewicza, by nad wnioskiem komisji przejść do porządku dziennego? Oto ja im powiem prawdę: im o nic nie chodzi, ani o język rodzinny, ani o wykłady w nim, ani o postęp oświaty. ale rzucają nam nieustannie przeszkody pod nogi, by zachować *status quo*, który dla nich jeszcze gorszy niż dla nas. Wszakże to wy panowie zadaliście krajowi cios najboleśniejszy. Kraj już w r. 1848 byłby otrzymał, czego się dziś domaga, a wy — może nie wy, lecz wasi stronnicy — na waszego stronnictwa żądanie, zatrzymano język niemiecki, a teraz zachciewa wam się Nestorów i Statutów litewskich! O nic innego wam nie idzie, jak tylko o utrzymanie niezgody, niesnasków, kłótni, aby kto inny mógł ryby łowić. A z tego wszystkiego ani my, ani wy — kraj nie będzie korzystać, ale tylko Niemcy. (Gwar od prawej). Proszę tedy przynajmniej nie mówić, że wam chodzi o język ruski, o oświatę. (Oklaski brawa).

Komisarz rządowy: Ponieważ podniesiono tu kwestję kompetencji, więc muszę oświadczyć, że rząd nie uważa tej sprawy za rzecz, do ustawodawstwa należącą, ale do władzy wykonawczej. Wątpliwą tedy jest rzeczą, czy zamierzony przez komisję cel tą drogą da się osiągnąć.

Sprawozdawca **Tarnowski** wyłuszcza nasamprzód rzecz co do kompetencji sejmu. Ta nie może podlegać wątpliwości, bo w §. 11. o reprezentacji państwa niemasz wzmianki o języku, a zatem postanowienie takowego należy do sejmów. Ale gdyby nawet tak nie było, gdyby ta sprawa należała do władzy wykonawczej, to stawiąc się na stanowisku pana komisarza rządowego, powołuję się na oświadczenie jego, zawarte w sprawozdaniach stenograficznych z siódmego posiedzenia sejmowego, gdy szło o język urzędowy, powiedział p. komisarz, że rząd musi odróżniać język w korespondencji ze stronami od języka w służbie wewnętrznej, i tylko ten ostatni podciągnął pod prerogatywę władzy wykonawczej. Oświadczenie nie może się inaczej jak tylko analogicznie odnosić i do bieżącego wypadku. Tu stroną jest młodzież, stronami są uczniowie. Z analogii tedy o stosunku tym sejm ma prawo sądzić (brawo). Zresztą kwestja ta nie może być nawet sporną, bo §. 19 statutu krajowego wyraźnie mówi, że sejm powołany jest do uchwał i wniosków, które dla kraju za pożyteczne uzna. To przecież jasna. Proszę tedy nie dać się w błąd wprowadzić wywodom przeciwnym (brawo).

Odpowiada dalej na główniejsze zarzuty, a mianowicie, że wprowadzenie języka ruskiego podług „możności i potrzeby", to bardzo elastyczne. Na „potrzebę" jest jedno kryterjum pewne: **frekwencja słuchaczy**. Co do „możności", to niezawodnem kryterjum jest **rozwój języka**. Czy jest dostateczna liczba zdolnych profesorów? Czy panowie może macie książki umiejętne, wykładowe i pomocnicze w różnych działach umiejętności? Czy gdy utworzono teraźniejsze 4 katedry, nie musiano dwom urzędnikom nakazać poprostu, by wykładali? (Gwar). Mówiliście, że język ruski ma 9wiekową literaturę; ale inaczej ten język postępował, skoro go polski prześcignął. Takiej literatury, jaką miał język polski w XVI. wieku, dzisiaj niema język ruski, a przecież język polski wówczas nie miał żadnej pretensji sięgania do wszechnicy Jagiellońskiej. Wykładów nie chciał używać za środek własnego kształcenia się, ale za środek udzielania umiejętności. Język polski sam z siebie się wykształcił, ale nie z wykładów w nim. Jeżeli chcecie koniecznie od wykładów zaczynać, to nie traficie do celu, a sobie i młodzieży waszej zaszkodzicie. Żądacie odroczenia do 4 dni. Na cóż to ma się przydać, czy za 4 dni zmienią się stosunki? Nie widzę celu odroczenia. (Brawa).

Komisarz rządowy, dla sprostowania zabrawszy głos powiada, że §. 19. statutu kraj., powołany przez sprawozdawcę, nie mówi o przedmiotach ustawodawstwa krajowego, ale o życzeniach i wnioskach, a rząd daleki od tego, aby to zaprzeczać sejmowi.

Po skończeniu jeneralnej rozprawy wnioski Kowalskiego i Delkiewicza upadły.

Marszałek o godzinie ³/₄3 zamknął posiedzenie, odkładając rozprawę specjalną na dzisiaj.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wnioskach do zmiany sejmowej ordynacji wyborczej i statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 r., tudzież dodatku do statutu krajowego z tejże samej daty.

Wysoki sejmie!

Uwzględniając liczne petycje miast, użalających się na niedostateczną reprezentację elementu miejskiego w sejmie, wniósł Wydział krajowy podczas III. sesji sejmowej projekt do ustawy, zmieniającej §§. 2. i 3. sejmowej ordynacji wyborczej z dnia 26. lutego 1861 r., w sposób niedostatkowi owemu zaradzić mogący; mianowicie zaś wniósł Wydział krajowy, aby łącząc 5 do 9 gmin miejskich większych i mniejszych w jeden okręg wyborczy, utworzyć 14 nowych okręgów wyborczych miejskich, z których każdy wybierałby wyborem dwustopniowym jednego posła. Wniosek ten wszakże nie uzyskał wymaganej ustawą liczby głosów.

Podczas następnej t. j. IV. sesji sejmowej, Wysoki sejm wybrawszy z grona swego komisję do rozpoznania wniosku rządowego o zmianie §§. 11. i 13. sejmowej ordynacji wyborczej, uchwałą z dnia 24. listopada 1866 roku poruczył jej także zbadanie reformy składu sejmu i sejmowej ordynacji wyborczej w ogólności i przedłożenie stosownych wniosków. Komisja owa nie widząc możności wprowadzenia większych zmian w ordynacji wyborczej z powodu niewprowadzonego jeszcze naówczas nowego podziału terytorjalnego kraju, ograniczała się na przedłożenie wniosku, aby liczbę posłów z miast powiększyć o dwunastu, a to pomnażając liczbę posłów ze Lwowa o trzech, z Krakowa o dwóch, i przyznając prawo wybierania osobnych posłów siedmiu miastom, które po miastach, mających już prawo wybierania osobnych posłów, za najważniejsze pod względem interesu handlowego i przemysłowego w kraju uważał, a mianowicie miastom: Śniatyn, Buczacz, Tyśmienica, Gródek, Brzeżany, Złoczów i Bochnia. Na podstawie tego wniosku uchwalił Wysoki sejm na posiedzeniach XVI. i XXV., odbytych d. 20. i 30. grudnia 1866, ustawę zmieniającą §§. 2. i 3. sejmowej ordynacji wyborczej, i odnośną ustawę, zmieniającą §. 3. statutu krajowego, którym wszakże Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z dnia 14. maja 1867 najwyższej sankcji odmówił z powodu, iż nie zostało uchwalone prawnie wymaganą większością głosów.

Gdy po wprowadzonym nowym podziale terytorjalnym kraju na 74 powiatów, konieczną się okazała zmiana §§. 1. i 5. sejmowej ordynacji wyborczej, Wydział krajowy mając ciągle w pamięci powody, za powiększeniem liczby posłów z gmin miejskich przemawiające, a w sprawozdaniu na 60. posiedzeniu III. sesji sejmowej wyłuszczone, na które się tu powołuje — postanowił równocześnie z wnioskiem zmian ordynacji wyborczej, nowym podziałem terytorjalnym spowodowanych, wnieść także powiększenie liczby posłów z gmin miejskich, i wypływające ztąd zmiany tak w ordynacji wyborczej, jako też w statucie krajowym i w dodatku do tegoż statutu z dnia 26. lutego 1861.

I. Ponieważ obwody polityczne, które wedle §. 1. sejmowej ordynacji wyborczej stanowią okręgi wyborcze dla posłów z klasy wielkich posiadaczy gruntowych, obecnie już nie istnieją, a Wydział krajowy nie widzi koniecznej potrzeby zmiany terytorjalnej tych okręgów wyborczych, przeto ogranicza się w przedłożonym projekcie na uzupełnienie nazw tych okręgów wyborczych, odnosząc je w §. 1. ordynacji wyborczej do czasu, w którym obwody jeszcze istniały, to jest do roku 1860.

A gdy z porównania teraźniejszych powiatów politycznych z okręgami wyborczemi, dla posłów gmin wiejskich w §. 5. ordynacji wyborczej ustanowionemi, okazuje się, że z małemi wyjątkami teraźniejsze powiaty spadają się z rzeczonemi okręgami wyborczemi, przeto wnosi Wydział krajowy w projekcie *a*), aby dla pogodzenia ustawy z rzeczywistością, i dla zapobieżenia różnym możliwym kolizjom — obecne powiaty polityczne stanowiły nadal okręgi wyborcze dla posłów gmin wiejskich.

II. Pod względem pomnożenia liczby posłów z gmin miejskich, wnosi przedewszystkiem Wydział krajowy, aby podniesiono liczbę posłów miasta Lwowa do 5, a Krakowa do 4, a to przez wzgląd na moralne tych dwóch miast znaczenie, jako też przez wzgląd na ilość podatków, przez te miasta opłacanych.

Prócz tego wnosi Wydział krajowy w projekcie *a*), aby następujące gminy miejskie, jako to:

1. Śniatyn, mający mieszkańców 11.380, płacący w r. 1860 podatku stałego 8.450 zł.; 2. Buczacz mieszk. 9.050 pod., 10.584 zł.; 3. Gródek mieszkańców 7600 pod., 11.947 zł.; 4. Tyśmienica mieszkańców 8.020, płac. podatku 7.683 zł.; 5. Brzeżany mieszk. 7.506, pod. 10.657 złr.; 6. Wieliczka mieszk. 6.836, pod. 4.862 złr.; 7. Złoczów mieszk. 5.900, pod. 14.790 złr.; 8. Bochnia mieszk. 5.766, pod. 8.474 złr.; 9. Dolina mieszk. 6.084, pod. 4.282 złr.; 10. Zaleszczyki mieszk. 5.560, pod. 6.817 złr.; 11. Żółkiew mieszk. 5.080, pod. 5.327 złr.; 12. Sokal mieszk. 4.818, pod. 4.449 złr.; 13. Trembowla mieszk. 4.886, pod. 3.800 złr.; 14. Sanok mieszk. 3.105, pod. 4.388 złr.; 15. Jasło mieszk. 3.000, pod. 3.750 złr., z dotyczących okręgów wyborczych gmin wiejskich wyjęte były, i osobne okręgi wyborcze, z których każdy jednego posła wybiera, tworzyły. Wybory w tych 15tu gminach miejskich mają się odbywać tym samym sposobem jak w miastach, do wyboru osobnych posłów wedle §. 2. ordynacji wyborczej uprawnionych, posłowie zaś ich należą do kurji posłów gmin wiejskich, i względnie do tych grup, w których powołane są w dodatku do statutu krajowego polityczne ich powiaty.

III. Odpowiednio tym powyżej zaprojektowanym zmianom w ordynacji wyborczej, wnosi Wydział krajowy zmiany w §§. 1., 3., 5., 6., 7., 11., 12., 15., 19., 25., 26., 27., 32., 34. sejmowej ordynacji wyborczej, jako konieczne następstwa owych zmian; niemniej zupełne opuszczenie §. 33. tejże ordynacji.

IV. Nareszcie wnosi Wydział krajowy także jako następstwo owych zmian, projekt ustawy, zmieniającej §. 3. statutu krajowego z d. 26. lutego 1861, tudzież postanowienie ustawy z d. 20. września 1866 zawierającej dodatek do tegoż paragrafu statutu krajowego; i projekt wniosku do zmiany ustępu I. dodatku do statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861.

Co wyłuszczywszy uprasza Wydział krajowy,

raczy Wysoki sejm załączone pod *a/. b/. c/.* projekta w uchwałę zmienić.

Ustawa z dnia ... dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księztwem Krakowskiem, zmieniająca §. 3. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861. r., tudzież postanowienie ustawy z dnia 20. września 186, zawierającej dodatek do §. 3. statutu krajowego.

Zgodnie z uchwałą sejmu krajowego Mego królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księztwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Artykuł I. Postanowienie §. 3. statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 i ustawy z dnia 20. września 1866, zawierającej dodatek do §. 3. statutu krajowego (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych nr. 22.) znoszą się.

Paragraf 3. statutu krajowego z d. 26. lutego 1861 ma brzmieć:

Sejm krajowy składa się ze stu sześćdziesięciu ośmiu członków, a to:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, dwóch biskupów przemyskich, biskupa krakowskiego, biskupa tarnowskiego, biskupa stanisławowskiego, a względnie aż do jego instalacji z gr. kat. sufragana lwowskiego; w razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej, administrator dyecezji w sprawach duchownych (*in spiritualibus*) jest członkiem sejmu krajowego;

b) z rektorów uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego;

c) ze stu pięćdziesięciu pięciu posłów wybranych, jakoto:

I. z czterdziestu czterech posłów z klasy wielkich posiadaczy gruntowych;

II. z dwudziestu pięciu posłów miast, w §. 2. ustawy wyborczej wymienionych, i Izb handlowych i przemysłowych;

III. z ośmdziesięciu ośmiu posłów reszty gmin królestwa Galicji i Lodomerji wraz wielkiem księztwem Krakowskiem.

Art. II. Ustawa niniejsza wchodzi w moc obowiązującą od pierwszych po jej ogłoszeniu powszechnych wyborów do sejmu.

Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam ministrowi spraw wewnętrznych. (D. n.)

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Dzienniki wiedeńskie konstatują zgodnie, że cesarstwo jadą do Galicji z własnej inicjatywy. Między wierszami da się w tem doniesieniu wyczytać, że nikt z przedlitawskiego ministerstwa nie proponował ani też nie popierał tej podróży.

Jeszcze przed miesiącem powoływano hr. Gołuchowskiego do dworu w sprawie podróży.

W *Bohemii* proponuje jakaś tajemnicza „znakomitość kościelna", aby z powodu abstynencyjnej polityki biskupów wobec sejmów, odebrać od wszystkich duchownych w całem państwie przyrzeczenie wierności konstytucji.

Dnia 10. bm. skonfiskowano w Pradze wszystkie czeskie dzienniki bez wyjątku.

Minister handlu Plener ma obejrzeć osobiście czeskie koleje.

Wiadomo, iż naczelnik powiatowy königgrätzki został przy jakimś mitygu czynnie znieważony w ten sposób, że zleciał mu przy tej sposobności kapelusz z głowy. Wszystkie dzienniki wiedeńskie szeroko i długo rozpisywały się w swoim czasie o tym straszliwym akcie czeskiej zawziętości. Sąd königgrätzki skazał sprawcę na cztery miesiące więzienia, przeciwko czemu i skazany i prokurator odwołali się do wyższej instancji, a tam obostrzono wyrok z czterech na ośmnaście miesięcy ciężkiego więzienia.

Do starej *Pressy* telegrafują z Pragi, że z powodu narad przywódców czeskich nad sprawami sejmowemi miało przyjść między Riegerem a Sladkowskim do gwałtownej sceny. Sladkowsky miał wyrzucać Riegerowi, że jego przodowanie narodowi jest szeregiem błędów politycznych, że wstrzymanie się od udziału w naradach sejmowych jest grą hazardowną, która łatwo może wstrząsnąć podwalinami egzystencji narodowej Czechów.

Sejm szlązki uchwalił przedłożoną ze strony rządu ustawę o zniesieniu rządowego konsensu małżeńskiego.

Sejm berneński uchwalił ustawę o podzielności gruntów.

W sejmie karynckim postawiono wniosek o rewizję statutu krajowego i krajowej ordynacji wyborczej.

Sejm wyższo-austrjacki uchwalił adresa lojalności do cesarza i ministerstwa, sejm salzburgski do cesarza.

Neues Wiener Tagblatt podaje szkic mającego przyjść pod obrady delegacyj projektu ministerjalnego o awansach wojskowych. Projekt ma być bardzo liberalny, co tem większą ma wartość, że w kastę wojskową, tak jak we wszelkie inne uprzywilejowane korporacje, idey postępowe z wielką tylko trudnością muszą się wciskać. Usunięto w projekcie samowolę komendantów co do awansów, co otwierało szerokie pole do protekcji, a starano się głównie ułatwić awans indywiduom, zalecającym się przedewszystkiem osobistą kwalifikacją.

Türr ogłosił w *Ung. Lloyd* artykuł, którego treść stanowią sprawy galicyjskie, mianowicie zaś zachowanie się sejmu naszego wobec teraźniejszego systemu konstytucyjnego.

Rząd węgierski na rekwizycję rządu serbskiego obłożył sekwestrem położone we Węgrzech dobra księcia Aleksandra Karageorgiewicza, Trifkowicza i Stankowicza. Współwina księcia w morderstwie belgradzkiem jest już niemal dowiedzioną.

W wacowskim okręgu odgrzebał przypadkiem pies płytko zakopanego trupa. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że to zwłoki pułkownika Beniczkyego, który zniknął w tak tajemniczy sposób.

Hr. Karnicki został mianowany austrjackim ambasadorem przy dworze hiszpańskim.

Francja. *L'Etendard* donosi, że lord Stanley oświadczył ministrom francuzkim, iż pokój nie jest zagrożonym na żadnym punkcie.

W Paryżu obiegała pogłoska, że cesarz miał się widzieć z przejeżdżającą królową Wiktorją. Z innych znów źródeł zapewniają, że królowa chciała przepędzić dzień jeden w Fontainebleau, lecz od zamiaru tego odwiodły ją rady lekarskie. (?!)

La France pisze: „Alarmujące wieści, krążące na giełdzie, są bezpodstawne. Nieprawdziwą jest także wiadomość, jakoby wydawanie dziennika *l'Etoile* w Bukareszcie, stało w związku z podróżą księcia Napoleona do Rumunii."

Postępowanie ministra spraw wewnętrznych, p. Pinarda, zamiast pomagać, szkodzi tylko rządowi. Codzień każe on szukać po księgarniach pojedyńczych numerów *Latarni*, a u kolporterów numerów *Figara*, gdyż tego ostatniego dziennika nie wolno już sprzedawać publicznie na ulicy, co zamiast przestraszać, drażni tylko publiczność. Rząd sam jakąż może osiągnąć korzyść z takiego postępowania? *Figaro* sprzedaje 25 tysięcy egzemplarzy w księgarniach a drugie tyle wysyła dziennie na prowincję, czy więc szkodziłoby to wiele rządowi, gdyby kilka tysięcy sprzedali jeszcze kolporterzy?

La Semaine Financière, której właścicielem był p. Eugeniusz Forcade, znajdujący się dziś w domu obłąkanych, sprzedano na publicznej licytacji za 172.500 franków.

Wyszedł już 25. tom dzieła, noszącego napis; *Correspondance de Napoleon I.*

Rzym. Hr. Sartiges wręczył d. 3. bm. Piusowi IX. cesarskie rozporządzenie, odwołujące go z posady francuzkiego ambasadora w Rzymie. Dnia następnego wypłynął on z Civita-Vecchii do Nicei.

Z obozu, założonego „na błoniach Hanibala", wychodzi już reszta żołnierzy. Wczoraj miał już być cały obóz pusty.

Podają za rzecz niewątpliwą, że papież chcąc zaprowadzić wielkie oszczędności w skarbie, zamyśla zwinąć wszystkie ministerja, pozostawiając tylko dwa, t. j. ministerjum spraw zagranicznych i wewnętrznych. Ministrem spraw zagranicznych zostałby w takim razie kardynał Antonelli, spraw zaś wewnętrznych kardynał Berardi, któryby pod sobą miałby pięciu dyrektorów, zawiadujących finansami, sprawiedliwością, armią, robotami publicznemi i policją.

Ultra-katolicy gniewając się na Austrję, zaczynają nawet rozsiewać pogłoskę, że papież gotów przystać pod pewnemi warunkami na koronowanie króla pruskiego na cesarza niemieckiego, i że w tej sprawie zawiązano już rokowania między kurją rzymską a Berlinem. Smieszność tę powtarza jeden z rzymskich korespondentów, piszących do *Gazette du Midi*, zapewne w zamiarze, aby schlebiając Prusom, rozgniewać Austrję.

Z różnych stron donoszą, że Włochy postanowiły wziąść się energicznie do sprawy rzymskiej. Menabrea miał się już porozumieć z królem Wiktorem Emanuelem co do środków, jakiemi powinno się zdążać do rozwiązania tej ważnej kwestji, a dzień 15. września b. r., t. j. czwarta rocznica konwencji wrześniowej, będzie obranym do rozpoczęcia kampanii z Napoleonem III. Nigra ma być formalnie odwołanym z Paryża, poczem wyjdzie odezwa do wielkich mocarstw europejskich, aby złożyły oświadczenie, o ile jeden naród może drugiemu narzucać taką konwencję, której sam nie dotrzymuje. Ze wszystkich zresztą doniesień można się przekonać, że we Florencji pragną dyplomaci uczynić coś stanowczego w tej sprawie.

O mało, że temi dniami nie przyszło do starcia między wojskiem włoskiem a papiezkimi żuawami. Wiadomo, że na mocy osobnego układu, żołnierze Wiktora Emanuela mają prawo ścigać brygantów na terytorjum kościelnem. Otóż niedawno temu jeden oficer bersaglierów zapędził się na czele dwudziestu kilku szeregowców za dwomą brygantami aż do Scifelli, gdzie zatrzymawszy się, zażądał żywności. Załoga papiezka, stojąca w Veroli, przestraszyła się na wieść o pobycie włoskich żołnierzy, a dowódzca placu odkomenderował niezwłocznie oddział legionistów i żandarmów, który jednak do Scifelli przyszedł na szczęście za późno.

Wschód. Z Gałaczu piszą pod. d. 4. bm.:

„Wbrew wszelkim zaprzeczeniom, agitacja bółgarska na ziemi rumuńskiej przybiera coraz większe rozmiary. I tu wszczęła się propaganda. Przedwczoraj zebrali się w tutejszej giełdowej sali najbogatsi Grecy i Bółgarzy, i to jak mówią, za poradą jakiejś ważnej zagranicznej osobistości. Wygłoszono kilka mów, które udowadniały, że okoliczności nakazują połączyć się jak najśpieszniej Bółgarom z Grekami, gdyż inaczej nie uda się im osiągnąć zamierzonego celu. Wprawdzie niewiadomo, czy przyszło do sformułowania programu, lecz z drugiej strony tyle jest pewnem, że wkrótce ponowi się napad na drugi brzeg Dunaju.

„Podczas gdy Grecy chcą podać rękę bółgarskiej ludności, natomiast donoszą z Aten, że teraźniejszy rząd grecki marzy o zwaleniu konstytucji i o zaprowadzeniu samowładnej monarchii. Do Aten przybył amerykański admirał Farragut.

Kronika.

— **Mianowanie.** Rada szkolna krajowa nadała posadę pomocnicy przy szkole żeńskiej w Chrzanowie z płacą roczną w kwocie 157 złr. 50 cnt. w. a. p. Amalii Herzog.

— **W zakładzie gimnastycznym „Sokoła"** rozpoczęła się już nauka gimnastyki i szermierki dla uczniów i osobno dla uczennic. Opłata miesięczna wynosi 1 złr. miesięcznie. Zwracamy na ten zakład ponownie uwagę rodziców i opiekunów. Uznaną już dziś jest powszechnie zasada, że gimnastyka stanowi nieodzowną część wychowania. W zakładzie „Sokoła" nauka gimnastyki udzielaną bywa systematycznie i umiejętnie, i pod tak bacznym nadzorem, iż rodzice i opiekunowie o dzieci swe obawiać się nie potrzebują, o czem każdego czasu przekonać się można naocznie.

— **Pensjonowany urzędnik Izby obrachunkowej** znalazłby zatrudnienie dwu- lub trzygodzinne dziennie przy Stowarzyszeniu pedagogicznem za stosownem wynagrodzeniem. Podania wnieść można do zarządu Towarzystwa pedagogicznego na ręce właściciela *Gazety Narodowej*.

— **Wyrok pruski za dostawę broni do powstania.** Zeszłej środy w Królewcu przez dzień cały sądzono sprawę pp. Gościckiego, Koronowicza i innych, oskarżonych z r. 1863 o kontrabandę broni wbrew edyktowi ministerjalnemu z d. 13. lutego 1863. Oskarżeni nie stawili się, z wyjątkiem w Królewcu zamieszkałych, a *in contumaciam* skazano pana Gościckiego na 685 tal. ewent. 8 miesięcy więzienia, i 567 tal, ewent. 6 mies. i 14 dni więzienia, i na solidarne z drugimi zapłacenie wartości broni wedle taksy, w kwocie 342 tal. 15 sgr., 288 tal. 15 sgr., a nadto jeszcze na 1 miesiąc więzienia i 1½ roku dozoru policyjnego. P. Koronowicza skazano, prócz owych kar solidarnych, na 456 tal., 193 i 60 tal., dalej na 578 tal. ewent. 6 miesięcy więzienia, 386 tal. ewent. 4 miesiące więzienia, 913 tal. ewent. 10 mies. więzienia, 2.037 tal. ewent. 1 rok więzienia, 120 tal. ewent. 1 miesiąc i 10 dni więzienia i 1½ roku dozoru policyjnego. Podobnież resztę obżałowanych skazano.

— **W Wrocławiu** w „Hotel de Silésie" służy obecnie, tamże urodzony Aleksander Gostkowski, jako kelner. Człowiek ten, ledwo 35 lat liczący, przechodził już najróżniejsze koleje, zwidził pół świata a jest znakomitym poliglotą, bo mówi między innemi po polsku, moskiewsku, wołosku, francuzku, hiszpańsku, włosku i arabsku. Z Petersburga, służąc u jakiegoś oficera sztabowego moskiewskiego, zjechał cały Sybir aż nad Amur i był w Pekinie. Później był dwa lata dragomanem w służbie Towarzystwa budowy kanału suezkiego w Kairze, potem poszedł do legionów meksykańskich i służył w nich aż do śmierci cesarza Maksymiliana. W początku roku bieżącego w wyprawie angielskiej do Abisynii markietanił i pokrzepiał żołnierzy angielskich podczas szturmu na Magdalę. Teraz wrócił do Wrocławia, aby odwidzić matkę, i na czas ten przyjął służbę kelnera w hotelu.

— **W sprawie zapisów do Czytelni akademickiej**. Od dnia dzisiejszego rozpoczynają się zapisy do czytelni akademickiej podług dotyczącego artykułu statutu:

Art. 5. — Chcący korzystać z prawa członków, płacą jako jednorazowe wstępne 1 złr. w. a., z każdym zaś początkiem półrocza najmniej 1 złr. 50 ct. w. a. wprost na ręce podskarbiego „Czytelni"; przytem otrzymuje każdy uczestnik „Czytelni" bilet wstępu do sali, który na żądanie delegowanego z Wydziału zarządzającego okazać winien.

Zapisywać się można w kancelarji Czytelni, która się znajduje w rynku w kamienicy p. Lewakowskiego na pierwszem piętrze. Wchód przez galerję o jedne drzwi bliżej jak przeszłego roku.

Z Wydziału Czytelni akademickiej d. 8. września.

— **Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie** rozdało dotychczas następujące premie swoim członkom: r. 1861 „Śmierć Barbary Radziwiłłówny" Simlera; r. 1862 „Otrucie królowej Bony" Matejki; r. 1863 „Bitwa pod Beresteczkiem" Kosaka i Brodowskiego; r. 1864 „Zachwycenie" Gersona; r. 1865 „Powrót z jasyru" Löflera; r. 1866 „Wit Stwosz" Matejki; r. 1867 „Odpust" Kostrzewskiego.

Lwow dnia 11. września. **Z giełdy.** *Sprzedane monety:* Oprócz kup. bież.: Akcje kolei galic. Karola Ludw. po 200 złr. m. k. płacą 210.50, żądają 211.50; kolei lwow. czern. po 200 złr. w. a. w srebr.: płacą 186.75, żąd. 188.—; banku hipot. gal. po 200 złr. z wpłat. 40%: płacą —.—, żąd. —.—; papierni czerlańs. po 200 złr. w. a. bez dywid pł. —.—, żąd. —.—. Listy Towarz. kredytowego gal. w m. k. płacą 78.20, żąd. 78.70; Towarzystwa kred. galic. w. a. pł. 74.50, żąd. 75.—; banku hipot. galic. płac. 86.20, żąd. 86.50. Obligi indemn. galic. płacą 66.40, żądają 66.80; pożyczki głod. z roku 1866 po 7% pł. 100.50, żąd. 101.50; pierwszeń. kolei galic. Karola Lud. I. emisji płac. —.—, żądają —.—; II. emisji płacą 89.—, żąd. 89.75; pierwszeń. kolei galic. lwowsko-czerniowieckiej I. emisji pł. —.—, żąd. —.—; pierwszeń. kolei galic. lwow. czern. II. emisji płacą —.—, żądają —.—. Dukat holenderski płacą 5.39, żądają 5.44; dukat cesarski płacą 5.43, żąd. 5.47; napoleondor płacą 9.14, żądają 9.23; półimperjał płacą 9.35, żądają 9.44; rubel srebrny moskiewski płacą 1.74, żądają 1.78; rubel papierowy moskiewski płacą 1.56¼, żąd. 1.57; pruskie bilety kasowe płacą 1.68¼, żąd. 1.69; srebro pł. 112.75, żąd. 114.—.

Sprzedano: Lnianka korzec 150 fnt. 7,45 (do 10. listopada ab Mościska).

Ostatnie wiadomości.

Neue fr. Presse zamieszcza artykuł pod tyt.: *Polnische Programme.* Artykuł zajmuje trzy szpalty i zwykłym trybem wiedeńskiego dziennikarstwa w takich razach zawiera gorzką jeremiadę na Polaków, którzy „brali udział (!) w ułożeniu konstytucji, a teraz pragną ją zburzyć." Najmocniej narzeka *Neue fr. Presse* na dr. Ziemiałkowskiego. Na razie zapisujemy tylko, że wspomniany dziennik znajduje program klubu Ziemiałkowskiego niewykonalnym. O ogłoszonym zaś we wczorajszym numerze programie naturalnie że nic jeszcze nie wie *Neue fr. Presse.*

Neues W. Tagblatt donosi, że cesarz odwidzi może i Czerniowce. Cesarzowa w żadnym razie nie towarzyszyłaby mu w tej dalszej podróży.

Ten sam dziennik donosi, że w sejmie niższo-austrjackim ma być postawiony wniosek o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów do Rady państwa w tej formie, aby deputowani sejmowi dobrowolnie odstąpili swoim wyborcom przysługujące sobie prawo wybierania posłów do Rady państwa.

Przybył do Wiednia węgierski podsekretarz stanu w ministerstwie handlu, Ernest Hollan. Między innemi, jest także ostateczne porozumienie się co do koncesjonowania i wyznaczenia punktu przecięcia Karpat kolei węgiersko-galicyjskiej, jedną ze spraw, dla których załatwienia bawi p. Hollan w Wiedniu.

12. Posiedzenie sejmowe.

Początek o godzinie 9½. Protokół przyjęto.

Tyszkowski prostuje stenograficzne sprawozdanie z swojej mowy z d. 2. września. Izba uznaje sprostowanie za słuszne; sprostowanie to będzie w protokole sejmowym zamieszczone.

Między petycjami najwięcej jest od Rad powiatowych i miejskich, projektów do ustaw lub zmian krajowych ustaw, prośby o osobne statuta, o zaprowadzenie gminy zbiorowej.

Poseł Kocko wnosi petycję z Drohobyczy za nie[uzna]niem Rady państwa i żądający federacji w Austrji.

Namiestnik zawiadamia, iż ministerstwo przedkłada wniosek do przedsięwzięcia nowego wyboru w miejsce p. Krzeczunowicza, który złożył mandat.

Następuje interpelacja po rusku: dlaczego dotąd nie uskuteczniono wyboru posła do sejmu w powiecie skałackim? i czy pociągniono do odpowiedzialności sprawców zaburzenia, które dwukrotnie przerwało wybory? Komisarz rządowy zapowiada odpowiedź wkrótce.

Z kolei Ławrowski referuje ustawę o mytach w trzeciem czytaniu. Pan sowitnyk Ławrowski gładko odczytał tekst polski, ale po rusku mozolnie, jąkając, przestawiając, poprawiając, sylabizując odczytał tekst powoli, pomimo iż do tego ruskiego czytania zapewne się przygotował.

W trzeciem czytaniu Izba przyjmuje ustawę. Po odczytaniu polskiego tekstu wniósł był Golejewski, aby uwolnić referenta od czytania ruskiego. Marszałek temu się sprzeciwił, a Izba poszła za zdaniem marszałka. Istotnie, chcąc uwolnić referenta od zbytniego czytania, trzeba było to uczynić przed rozpoczęciem czytania polskiego tekstu.

Pierwsze czytanie wniosku rządowego o nadzorach szkolnych; sejm odsyła na wniosek marszałka do komisji edukacyjnej.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o stypendjach dla seminarjów nauczycielskich; referuje Pietruski; sejm odsyła do komisji finansowej.

Następuje dalsza rozprawa specjalna nad wnioskiem do ustawy o języku wykładowym w uniwersytetach. Zabiera głos nad §§. 1. i 2. książę Sanguszko; mówi za równem uprawnieniem w ustawie tak polskiego jak i ruskiego języka, i żąda odpowiedniej zmiany w §§. 1. i 2. Popiera go jedynie frakcja świętojurska.

Chrzanowski wraca do kwestji kompetencji, podniesionej przez komisarza rządowego, i powtarza przytoczone wczoraj przez Żyblikiewicza i sprawozdawcę argumenta za kompetencją sejmu. Potem mówi przeciw wnioskowi Sanguszki.

Kowalski mówi za wypuszczeniem Wydziału lekarskiego w lwowskim uniwersytecie, gdyż do tego i język polski nie zdolny, i składa poprawkę: aby na uniwersytecie lwowskim na Wydziale prawniczym i filologicznym uczono wszystkich przedmiotów po polsku i rusku.

Dla dokładności podajemy tu dziś dosłownie wniosek naglący posła Kozłowskiego: „Wiadomość, że Najjaśniejsi Państwo zamierzają uszczęśliwić kraj nasz swoją bytnością, przyjętą została z uczuciem radości przez ludność całego kraju.

„Reprezentacja kraju da wyraz temu uczuciu przyjęciem, noszącem na sobie cechę przekazanej nam od przodków cnoty gościnności.

„Ze względu jednak na objawioną wolę Najjaśniejszego Pana, ażeby przyjęcie odbyło się, z powodu zubożałego stanu kraju naszego, z pominięciem wszelkiej wystawności, również ze względu, że smutny zbieg okoliczności i klęski, świeżo doznane, nie dozwalają nam iść za popędem życzeń naszych, by wyrównać w okazałości przyjęcia szczęśliwszym pod tym względem krajom: kwota, na ten cel przeznaczona, odpowiadać powinna stosunkom kraju naszego.

„Z tych powodów stawiam wniosek:

„Wysoka Izba zechce uchwalić:

„Sejm przeznacza kwotę 25.000 zł. w. a. z funduszu krajowego w celu uczczenia przybycia Najj. Państwa, i upoważnia Wydział krajowy do przedsięwzięcia odpowiednich ku temu kroków.

Lwów d. 11. wrześnie 1868."

Telegramy „Gazety Narodowej."

Linc dnia 11. września. Posłowie Payr i Bergmüller obrani delegatami do Rady państwa.

Lublana dnia 11. września. Przyjęto w sejmie przedłożenie o przymusowem rozdzielaniu pastwisk i gruntów zmiennych (*Wechselgründe*). Natomiast odrzucono wniosek Apfalterna, aby ustawę tę przetłumaczono na język niemiecki.

Tryest dnia 11. września. W sejmie odczytano, obejmujące 80 stronnic druku, sprawozdanie komisji śledczej w sprawie rozruchów lipcowych. Sprawozdanie ułożone w duchu umiarkowanym.

Kursa z dnia 11. września 1868, godzina 2. min. 30. popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 58.80. Akcje Karola Ludwika 210.50. Kolej siedmiogrodzka 149.—. Kolej południowa 185.30. Kolej państwowa 252.10. Kolej fünfkirch. 163.50. Kolej lwowsko-czerniowiecka 187.—. Kolej północna 186.75. Kolej Rudolfa I. emisji 110.25. Kolej Rudolfa II. emisji 141.25. Kolej Franciszka Józefa 160.50. Kolej alföldzka 149.50. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 66.25. Losy 1864 r. 94.80. Napoleondor 9.16. Pruski kurant 1.68½. Usposobienie spokojne.

Kursa z dnia 11. września 1868, godzina 6. min. 15. popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 58.80. Akcje kredytowe 211.20. Akcje Karola Ludwika 210.50. Kolej południowa 185.40. Kolej państwowa 252.10. Losy z r. 1860 83.80 Kolej alföldzka 149.75. Akcje kolei Elżbiety —.—. Akcje banku anglo-austr. 165.—. Losy 1860 r. 83.80. Karola Ludwika obligi pierwszeństwa II. emisji 89.50. Lwowsko-czerniowieckie obligi pierwszeństwa —.—. Napoleondor 9.16. Spirytus —. Usposobienie nieożywione.

Paryż. Renta 70.55.

Wrocław. Pszenica 90. Żyto 71. Owies 38. Rzepak zimowy 182. Koniczyna —.

Berlin. Moskiewskie banknoty 83⅝. Akcje kredytowe 93⅜. Galicyjska kolej 93⅜. Kolej państwowa 150. Wiedeń 88¼. Usposobienie żywe. Pszenica —. Żyto 55½. Owies 32⅜.

Nakładem wydawnictwa W. Wielogłowskiego i W. Jaworskiego w Krakowie wyszły następujące dzieła;

Wieczory pod Lipą

czyli **Historja narodu polskiego** Opowiadana przez Grzegorza z pod Racławic. (Wydanie znacznie powiększone i 45 rycinami ozdobione.) Cena egzemplarza złr. 2.

☞ Ryciny zamieszczone w tej książce są wielkości dużej 8ki i przedstawiają ważniejsze sceny historyczne.

Piotr Skarga i jego wiek,

przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego. Wydanie drugie przejrzane i znacznie powiększone. — Tom I. — Cena tomu I. i za II. złr. 6. — Prenumerata trwa aż do wyjścia II. tomu, co nastąpi w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

„W Skardze odbija się cały kraj, cały naród ze swoją przeszłością, obecnością i przyszłością nawet, to trzeba go poznać w związku z całością ówczesnego pokolenia, pośród ówczesnych wyobrażeń, w walce z ówczesnemi namiętnościami, błędami i występkami, trzeba go się uczyć z dzieł, z których na niego, równie jak i z jego losów na nie, prawdziwe i zupełne przebija światło."

Katechizm rzymsko-katolicki dla szkół miejskich i wiejskich, przez X. W. Lewandowskiego. Z polecenia ś. p. autora dla potrzeb szkół, przerobił X. M. Pajor.

Historja Polska przez pytania i odpowiedzi. Z rycinami. Cena egzemplarza 60 ct.

Geografia powszechna dla użytku młodzieży. — Wydanie poprawne. — Cena egzemplarza złr. 1.

Powyższa księgarnia starając się o jak największe rozpowszechnienie użytecznych książek, w tym roku zakupiła znowu na własność całe wydanie następujących książek i zniżyła ceny:

Jak kochać Jezusa. Nauka wywiedziona ze słów św. Pawła przez św. Alfonsa Liguori. — Cena poprzednia złr. 1 —, obecna tylko 80 ct.

Pobyt na Syberji R. Błońskiego przez niego samego w Rzymie opisany. Cena poprzednia 1 złr. 25 ct., obecna tylko 80 ct.

☞ Wydawca **Postilli większej X. J. Wujka** na zapytanie z wielu stron oraz i Szanownych prenumeratorów zawiadamia, iż dotychczas wyszło sześć zeszytów. — Przedpłata trwa ciągle.

Dzieła ś. p. **ks. biskupa Łętowskiego** znajdujące się w powyższej księgarni:

Katedra na Wawelu z rycinami kolorowanemi złr. 15. — **Katalog biskupów, prałatów i kanoników** krakowskich, 4 tomy złr. 8. — **O naśladowaniu Jezusa Chrystusa** złr. 2. — **Przemowa ślubna** 25 cnt. — **Miscellanea** złr. 1.50 ct. — **Próby wierszów miarowych** złr. 1.50. — **Samuel Zborowski i Jadwiga** żona Jagiełły złr. 1. 2545 2—3

Zmiana pomieszkania.

Salon konwersacji

i nauki języków, francuzkiego i niemieckiego

p. X. Wermuthowej,

egzaminowanej na uniwersytecie wiedeńskim i paryzkim nauczycielki języków, przeniesiony został do kamienicy Grabińskiego przy ulicy Halickiej l. 303. na 2. piętrze.

Naukę udziela sama właścicielka zakładu według metody najpraktyczniejszej, której używała przez lata długie za granicą.

Kurs ogranicza się na 6 i 12 uczennic, chcących oddać się szczególnie nauce tych języków i ich literatury, podzielonych na dwa oddziały.

Kurs zaczyna się d. 1. września b. r.

Opłata miesięczna wynosi za naukę jednego języka 6 złr., za obydwa 8 złr.

Trzy razy w tygodniu popołudniu lub też wieczorem będą się udzielać także lekcje prywatne osobom starszym obojga płci z najgorliwszem staraniem o postęp spieszny.

Zapisywać się można w poniedziałek, środę i piątek od godziny 9. do 1. przed południem. 2190 4—4

AUFNAHME
in das
Erziehungs-Institut
Salzburg

finden Schüler der Volks- und Mittelschulen — Monatspension 20 Gulden ö. W. — durch Anmeldung bei dem Inhaber und Direktor **Joh. Ev. Engl** Stadt. Griesgasse 325 im eigenen Hause. Ausführliche Programme sofort nach Wunsch gratis. 2526 3—3

WINOGRONA

prawdziwe
feslawskie i badeńskie,

w samym wyborowym gatunku, po **32** ct. funt wiedeński,

otrzymuje codzień świeże

HANDEL KORZENNY



J. F. KLEINA Wdowy.

Zwracam uwagę P. T. Publiczności, że zwykle węgierskie zamiast feslawskich winogron sprzedają, a na przekonanie tego sprzedaję także wyborne węgierskie winogrona z St. Endree,

funt po **24** ct. 2544 3—12

oryginalnemi koszami od 11—16 funtów, jako też na wagę, i rozsełam na żądanie na prowincję za zaliczką pocztową.

Cartes visites a la minute
2503 **100 — 60 ct.** 3—?
wyrób J. S. JÜRGENSA we Lwowie.

Trzy pokoje

do najęcia dla uczącej się młodzieży. Bliższa wiadomość w Administracji *Gazety Narodowej* 2571 2—3

Kocz, prawie nowy, na 4 osoby do sprzedania; w hotelu pana Hoffmana widzieć go można i tam kupić. 2494 6—6

Kaucją w kwocie **10.000 zł. m. k.** ubezpieczona kancelarja

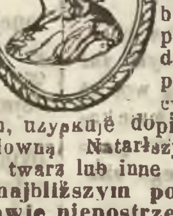
Dra praw SCHIERL

w Wiedniu, Josefstadt, Laudongasse Nro. 33.

poleca usługi swe **dla Wiednia** w interesach inkasowych, jakoteż w ogóle do zastępywania w razach ściągania należytości i w interesach komisowych firm na wielką skalę i *Towarzystw*, do reprezentowania w rzeczach uprzywilejowanych, do wyrabiania przywilejów, zastępowania w sprawach rekursów i załatwiania czynności, zawisłych od władz centralnych w Wiedniu, zastępstwa w pretensjach spadkowych; pudzież w interesach w celu dostania pieniędzy z zakładów publicznych, za ubezpieczeniem hypotekarnem lub składając w zastaw efekta, nakoniec do załatwiania poufnych misyj, jako też w ogóle ułatwiania w powzięciu wiadomości i wszelkich szczegółów z Wiednia; naostatek poleca się kancelarja wszystkim do Wiednia przybywającym obcym w celu udzielania rady we wszelkich wypadkach. 2202 24—24

Dr. Frydryka Lengil'a

BALSAM BRZOZOWY.



Jedynie sama ciecz brzozowa, mająca właściwości roślinne, która płynie z brzozy, nawierciwszy ją, jest od niepamiętnych czasów najwyborniejszym środkiem upiększenia płci; tembardziej tedy sok rzeczony podług przepisu wynalazcy przemieniony na balsam, uzyskuje dopiero skuteczność prawie cudowną. Natarłszy np. o wieczornej dobie twarz lub inne miejsce balsamem, **już z najbliższym porankiem usypuje się prawie niepostrzeżenie łuska, płeć zaś nabiera przeźroczystej białości i delikatności.**

Balsam ten wygładza zmarszczki i wyrzuty na twarzy, twarz nabiera żywości młodzieńczej, białości i delikatności. Balsam ten usuwa także szybko piegi, liszaje, znaki z urodzenia, czerwoność nosa, węgry i wszelkie nieczystości skórne.

Jedna flaszka wraz z przepisem użycia **kosztuje 1 zł. 50 cnt.** Przesyłając pocztą pobiera się za opakowanie od każdej sztuki 20 cnt., od każdej następnej **5 cnt.**

Skład we Lwowie u ZYGMUNTA RUKERA, aptekarza pod Srebrnym orłem przy ulicy Krakowskiej. 2373 6—12

Życzącym sobie brać odemnie lekcje języka **angielskiego** lub **francuzkiego**, pospieszam oznajmić, że mieszkam pod l. 444¼ przy ulicy Halickiej w domu majora Łazowskiego. 2536 4—4

B. Smagłowski.

Tuberkuły płucowe

leczy odpowiednio naturze, bez użycia wewnętrznych środków: **Dr. H. Rottmann w Mannheim.** — (Korespondencja franko wzajemnie.) 2390 3—4

2505 4—100



Sikawki ogniowe i ogrodowe kiszki, pompy, wiadra ogniowe, Przyrządy dla straży ogniowej.

Fabryka urządzona w r. 1823. Gwarantuje. Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Wm. KNAUST
w Wiedniu
Leopoldstadt, Miesbachgasse 15 gegenüber dem Augarten.

Najnowsza
oferta szczęście nastręczająca.

Gra w **losy austrjackie** dozwoloną jest przez **c. k. rząd austrjacki.**
„Błogosławieństwo boskie u Cohna!"

Wielkie losowanie kapitałów

w kwocie 2½ miliona.
Początek ciągnienia **dnia 14. b. m.**
Tylko 4 złr., albo 2 złr. w. a.

kosztuje jeden przez **państwo gwarantowany** prawdziwy **los oryginalny państwowy,** (nie z rodzaju promesów zakazanych), które ja wypuszczam i przesyłam one za przesłaniem mi należytości franko w okolice **najodleglejsze.**

Ciągnione będą tylko wygrane.
Główne trafne wynoszą:
225.000, 125.000, 100.000, 50.000, 30.000, 2 po **20.000,** 2 po **15.000,** 2 po **12.000,** 2 po **10.000,** 2 po **8.000,** 3 po **6.000,** 4 po **5.000,** 6 po **4.000,** 15 po **3.000,** 82 po **2.000,** 5 po **1.500,** 4 po **1.200,** 106 po **1.000,** 106 po **500,** 6 po **300,** 100 po **200,** 9000 po **100** itp.

Wygrane i listy ciągnień rządowe rozsyłam po rozstrzygnięciu tajemnie i rzetelnie.

Samym interesentom moim **w Austrji** wypłaciłem **najwyższe główne wygrane** w kwotach po **300.000 — 225.000 — 187.500 — 152.500 — 150.000 — 130.000 — 125.000 — 103.000 — 100.000,** a świeżo znowu dnia 5. sierpnia b. r. **najwyższą wygraną w Wiedniu.** 2527 5—5

Laz. Sams. Cohn. in Hamburg,
Bank u. Wechselgeschäft.

Winogrona feslawskie i badeńskie, codziennie świeże.

Markiewicz i Wojczyński

we Lwowie, w rynku l. 161 „pod Rakami", polecają swój w najlepsze towary zaopatrzony 2551 2—4

handel towarów kolonialnych, łakoci, win i herbaty,

a mianowicie:

		funt po
Kawę najlepszą dużą Ceylon		84 ct.
„ Ceylon, dobrą		76 i 80 „
„ Laguayarę dobrą		72 „
„ Perłową Ceylon		88 „
„ Menado i złotą Jawę		92 „
Herbatę: Pecco Longo	Nr. 1.	2 złr. — „
„ Pecco Souchong	Nr. 2.	3 „ — „
„ zbiór majowy (czarną)	Nr. 3.	3 „ — „
„ mieszankę warszawską	Nr. 4.	4 „ — „
„ najpiękniejszą Pecco	Nr. 5.	5 „ — „
„ wysiewki z herbaty		1 „ — „
Rum Jamaika, flaszka po		złr. 1, 1.20 i 1.50
„ „ stary, po		złr. 2
„ indyjski stary, po		złr. 2 i 2.40
Arak de Goa i de Batavia, po		złr. 1,20 i 1.60
Likwory francuzkie, holenderskie i inne.		
Wina węgierskie:		
Samorodne i Hegelawskie po		ct. 50, 60, 80 i złr. 1
Maszlacz		złr. 1.50, z roku 1857 złr. 2.50, z r. 1848 złr. 4
Tokajskie		z roku 1852 złr. 3, z roku 1848 złr. 3.50
Szexarder, Karlowitzer, Ofner i Erlauer po		ct. 60 i 80
Austrjackie białe i czerwone, po		ct. 40, 50, 60, 80 i złr. 1
Bordeaux:		
St. Estephe, 6letnie, flaszka po		złr. 1.70
St. Julien, po		złr. 2 i „ 2.50
Chateau Margaux		2.50
Chateau Lafitte, 30letnie		„ 3—
Reńskie:		
Rüdesheimer, Johannisberger, Hochheimer, Pisporter, po		złr. 1.80, 2, 2.50 i 3
Szampańskie:		
Aubertin et Comp., Cliquart, Moet Chandon i Roederer, po		3.50, 4, 4.50, 5 i 5.50

Łaskawym odbiorcom za 50 złr. i za gotówkę opuszczamy 5%.
Spisy i cenniki dokładne rozsełamy na żądanie franko.
Przy handlu urządziliśmy osobny pokoik gościnny do śniadań.

Świeże pstrągi marynowane, porter angielski.

C. k. uprz. gal. akcyjny

Bank Hipoteczny

wydaje **od dnia 1. listopada 1867 r.**

ASYGNACJE KASOWE

4 procentowe za 8mio dniowem wypowiedzeniem
4½ „ za 14sto „ „
5 „ za 30sto „ „

Od dnia powyższego opłaca się od asygnacyj kasowych w obiegu będących
od 3½% procent 4 od sta
od 4% „ 4½ od sta

Lwów dnia 23. października 1867 r.

2188 14—? **Dyrekcja.**

Z drukarni imien. Ossolińskich wyjdzie z druku z początkiem września pierwszy zeszyt

„Dogmatyka ogólna"

dla 5. klasy gimnazjalnej dr. Konrada Mostina, przetłómaczona na język polski przez ks. Jachimowskiego. 2546 3—3

Transport win



Transport win

WINA.

Największy austrjacki handel win wywozowych i przewozowych

Aleksander Floch

w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8

poleca swe wyborne gatunki win prawdziwych węgierskich, austrjackich, francuzkich, i hiszpańskich win deserowych niefałszowanych, po następnie przytoczonych tanich cenach: 2196 24-24

Napełniona natur. duża flaszka:

Feslawskie czerw. lub białe	złr.	—.40 ct.
„ Ausstich	„	—.60 „
Ruster Ausbruch	„	—.70 „
Tokajskie	„	1.20 „
Tokaj esencjonalny	„	2.50 „
Wina z Bordeaux:		
Médoc, St. Julien, St. Estèphe	złr.	1.70 ct.
Chateau Margaux	„	2.50 „
Chateau Lafitte grand vin	„	3.— „
Szampańskie:		
Gieslea et Co. Heidsiek et Co.	złr.	2.50 ct.
Napoleon grand vin	„	2.50 „
Aubertine et Comp.	„	3.75 „
Wina deserowe:		
Mauscat Lunel, Old-Sherry	złr.	2.— ct.
Madeaga bardzo stare	„	2.50 „
Madeira dry	„	2.50 „

Ekspedjuje się na zamówienia sześciu (6) flaszek w paczce na rozmaite gatunki, i we flaszkach na ¼ wiadra niezwłocznie, za pobraniem należytości przez pocztę lub przesławszy takową nie frankując. Dokładne cenniki przesyła się za darmo franko.

Odbiorcom znaczniejszych ilości, restauratorom, handlarzom win i właścicielom hotelów odstępuje się osobny rabat.

Wszystkie

książki szkolne

oraz atlasy, mapy i globusy geograficzne są do nabycia 2543 4—6 w księgarni J. Milikowskiego **we Lwowie.**

SKŁAD lamp naftowych.

Otworzyłem sklep z lampami naftowemi w kamienicy p. Adamskiego pod l. 358 m. naprzeciw głównego wchodu do teatru; sprzedaję takowe, jakoteż i pojedyncze części, tudzież kule, umbry, cylindry, knoty i t. d. po najumiarkowańszych cenach.

Chcąc Szanownej publiczności rzetelnie służyć, polecam się łaskawym względom.

M. Jakoby
2547 3—3 we Lwowie.

Cierpiący
na rupturę

nawet tacy z zadawnionemi rupturami, zostaną w **najliczniejszych** przeważnie wypadkach **zupełnie** wyleczeni za pomocą **maści rupturowej Gottlieba Sturzeneggera.** Dokładne opisanie sposobu użycia tej maści wraz z mnóstwem zadziwiających, urzędownie zatwierdzonych świadectw, w celu poprzedniego przekonania się, daje się **bezpłatnie.** Maści tej dostać można w słoikach po cenie 3 złr. 20 ct. w. a. tak wprost u wynalazcy **Gottlieba Sturzeneggera w Herisau,** kanton Appenzell w Szwajcarji, jakoteż w aptece p. **Zygmunta Rukera we Lwowie.** 2195 13—17

RUPTURY mogą być wyleczone przez ciągłe użycie bandażu elektro-medycznego, wynalazku doktora Marie, mającego przywilej na lat 15.

Dostać można w Paryżu przy ulicy de l'Arbre sec, 44; we Lwowie w aptece **Piotra Mikolascha.** 2186 72—?

Największy skład obuwia

mezkiego, damskiego i dla dzieci,
z pierwszej wyrobni nadwornej w Wiedniu
która otrzymała nagrody na najsławniejsych wystawach świata.

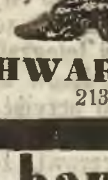
Skład komisowy obuwia



LONDON PARIS WIEN



MEDAL SREBRNY
na ostatniej wystawie
w Paryżu.



W magazynie **RUDOLFA SCHWARCA.**
(plac Katedralny l. 25.) 2137 12—?

Leopolda Hahna w Wiedniu.

Pragska akademia handlowa.

Następny kurs najbliższy wykładów naukowych rozpoczyna się dnia 1. października b. r. Ostateczny termin wpisywania się do 20. września u podpisanej dyrekcji, u której także żądać i dostać można bezpłatnie dokładnych prospektów. Praga d. 5. sierpnia 1867.

2412 5—7 *Z polecenia Rady administracyjnej:* Dyrektor **Karol Arenz.**

Łysym dla odzyskania włosów.

Wyłącznie i jedynie istniejący
najpewniejszy i najlepszy

ŚRODEK POROSTU WŁOSÓW.

☞ **Nie znajdzie się nic lepszego** ☜

Pod gwarancją do utrzymania włosów.

do utrzymania porostu włosów

jak znana, sławna w kraju i za granicą, przez fakultet medyczny zbadana, najświetniejszemi skutkami poszczycić się mogąca, przez J. C. Mość, cesarza Fran-



przysporzenia na głowie,

ciszka Józefa I. austr. wyłącznym przywilejem dla wszystkich prowincyj austr. patentem z d. 18. listopada 1865 roku do liczby 15.812 — 1892 wyszczególniona

Pomada rezedowa kędzierzawiąca



włosy, której *używając regularnie,* nawet i *łyse* miejsca *porastają* na głowie, *siwe i ryże* włosy przybierają *barwę czarną; wzmacnia* ona *posadę* włosów, usuwa *formowanie* się *łupieżu* w kilku dniach *zupełnie, chroni* od *wypadania włosów, nadaje włosom połysku naturalnego,* włos układa się po niej

falisto,

i *nie siwieje do późnej starości.*

Cena słoika wraz z przepisem użycia **1** złr. **50** ct. Z przesyłką pocztową **1** złr. **60** ct.



☞ **Odprzedający otrzymają znaczny rabat.** ☜

Fabrik und Haupt-Central-Versendungs-Depot en gros u. en detail bei **Karl Polt,** Parfumeur und k. k. Privilegiums-Inhaber in Wien, Hernals, Annagasse 445 w domu własnym, — dokąd z wszelkiemi pisemnemi zleceniami udawać się trzeba, a zlecenia z prowincyj z przesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem najspieszniej uskuteczniane będą.

Skład główny we Lwowie jedynie u panów:
ZYGMUNTA RUKERA w aptece pod Srebrnym orłem. **ADOLFA BERLINERA** aptekarza. 2267 7—12

Tudzież: w **Brzeżanach** u **Józefa Żminkowskiego,** c. k. apt.; w **Tarnowie** u **K. W. Wielogórskiego;** w **Krakowie** u **Józefa Jahna;** w **Nowym Sączu** u **Ignacego Garana;** w **Brodach** u **T. Gomolińskiego,** aptekarza; w **Czerniowcach** u **Engelharda i Spółki** i u **Ignacego Schnircha**

Dla starych i młodych przeciw wypadaniu włosów i formowaniu się łupieżu.

Kędzierzawi włosy.

UWIADOMIENIE.

W myśl wydanych ogłoszeń, uwiadamia się osoby interesowane, że z dniem **10. września b. r.** w wyższym instytucie naukowym żeńskim **Heleny Pożakowskiej** rozpoczynają się

Wykłady naukowe dla Dam,

na które uczęszczać mogą osoby, niebędące uczennicami zakładu, bez różnicy wieku.

W. Dr. **Stanecki** . . wykładać będzie **fizykę;**
„ **Łucjan Tatomir** „ „ **historję polską i powszechną;**
„ **Paulin Stachurski** „ „ **literaturę polską i estetykę;**
„ **Karol Piechórski** „ „ **język francuzki i literaturę.**

Za granicą istnieją już od dawna z wielkim pożytkiem wykłady publiczne dla kobiet, — u nas jest to pierwsza próba, która tembardziej zachęcić winna do korzystania z nadarzającej się sposobności — ile że nawet co do ceny ustanawia się najprzystępniejsze warunki, należytość bowiem **wynosi 1 złr. miesięcznie od przedmiotu,** — zostawiając do woli wybór takowych i ilość godzin.

Co do zapisu i umówienia się o godziny należy się porozumieć z Przełożoną zakładu w mieszkaniu przy ulicy **Dykasterjalnej — w domu p. Towarnickiego nr. 56. m. I. piątro.** 2578 2—2

Spróbować tylko raz potrzeba,

dla przekonania się o zdumiewającej taniości poniżej przytoczonych przedmiotów.

Wszelkie towary sprzedają się pod gwarancją za jak najlepszą onychże jakość.

Podobnego doboru przedmiotów najnowszych, praktycznych a nawet zbytkowych nie znajdzie drugiego w Wiedniu. Starzy i młodzi znajdą tam rzeczy dla siebie stosowne: za bagatelę można nabyć piękny i odpowiedni podarunek dla dam i dla mężczyzn, tudzież dla dzieci wszelkiego wieku i stanu w tysiącznym wyborze. — Cenniki może dostać każdy bezpłatnie franko za podaniem dokładnego adresu. Dla publiczności po prowincjach jest przeto rzeczą bardzo pożądaną, kazać sobie nadesłać taki cennik, znajdzie tam bowiem nietylko cenę, ale i nazwę wszystkich przedmiotów na składzie się znajdujących. Rozsyłka uskutecznia się albo za pobraniem należytości przez pocztę, albo za nadesłaniem gotówki.

Spis rozmaitych przedmiotów najnowszego wyrobu:

Godło firmy: „I za tanie pieniądze można dobrego dostać towaru!“

Francuzki papier listowy z bezpłatnemi odciskami wszelkich jakichkolwiek imion, cyfer i herbów.

100 sztuk w 8ce, cienkiego, białego . . złr. —.45
100 „ „ angiel. karbow. lub liniow. „ —.65
100 „ „ karbow. w różnych kolor. „ —.75
100 „ w 4ce cienkiego białego . . „ —.85
100 „ „ angiel. karbow. lub liniow. „ 1.—
100 „ kopert na 8kę białych . . . . „ —.30
100 „ „ na 8kę cienkich karbow. z mocnego papieru . . „ —.50
100 „ „ kolorowych karbowanych „ —.55
100 „ „ wewnątrz emaliowanych . „ —.60
100 „ „ na 8kę karbow. z mocnego papieru . . . . . . „ —.65

Dwie cyfry ładne z koroną w różnych kolorowych odciskach na:
100 ćwiartkach monogram . . „ —.40
100 kopertach . . . . . . „ —.40

100 sztuk kart wizytowych

na papierze z obu stron lakierowanym z litografią ładną w jednym wierszu . . . „ 1.—
takie same przednio czarnym drukiem „ 1.—
„ drukiem złoconym . . „ —.90
Każdy wiersz następny kosztuje 10 ct. więcej.

Karty wizytowe angielskim drukiem wypukłym i najnowszemi literami, taniej niż gdziebądź.
100 sztuk białych na pap. podw. lakierow. . . „ —.00

Pióra stalowe.

1 tuzin angielskich w 12 najlep. gatunkach złr. —.10
12 tuzinów (1 karton) takichże samych „ —.80
12 „ piór z glinu (aluminium) nierdzewiejących . . . . „ —.60
1 tuzin ołówków w dobrym gat. po 10, 15, 25, 35 i 45 ct.
1 „ rękojeści do piór po 10, 15, 20, 30 ct.

Pieczątki rznięte z pięknemi literami:

1 sztuka z dwoma literami i dobrą rączką 50 ct. Korona kosztuje 30 ct.; całe imiona obliczają się jak najtaniej.

PRASY DO ODCISKÓW WYPUKŁYCH wraz z nazwiskiem, ładnie zrobione złr. 2.80, 3.50

STAMPILIE z puszką blaszaną, tłuszczem i pędzlem złr. 4.50, 5.50.

Najnowsze STAMPILIE SAME PRZEZ SIĘ NAMAKAJĄCE, z jednego napojenia maszynki robią 1000 odcisków, bardzo praktyczne dla urzędów i kantorów, 1 sztuka wraz z pięknem wyrznięciem złr. 6.50, 7.50.

Srebro chińskie z grubą blachą srebrną

najlepszej jakości, z 10letnią gwarancją przy ciągłem używaniu:

1 tuzin łyżek stołowych złr. 16, łyżeczek do kawy złr. 9, noży i widelców złr. 27, 1 para lichtarzy złr. 4, 5, 6, 1 chochelka złr. 3, 3.80.
1 tuzin podstawek pod noże w najpiękniejszym fasonie złr. 7.

Inne artykuły z chińskiego srebra po cenach fabrycznych. Wyrób ten imituje dokładnie prawdziwe srebro co do barwy i kształtu.

BEZWONNE, NIEPRZEPUSZCZALNE WKŁADKI do ŁÓŻEK; polecenia godne dla rybaków nocnych, dzieci, chorych i położnic, chronią od przemoczenia pościeli zupełnie, 1 sztuka 90 kr. złr. 1.20, 1.50, 1.65.

Obfity skład zabawek dziecinnych i towarzyskich.

LALKI, sztuka po kr. 5, 10, 15, 20, 30 do złr. 2.
ZWIERZĘTA rożne ze skóry po 5. 10, 20 kr. do złr. 2.
ZABAWKI w pudełkach po 10, 20, 30, 50 kr. do złr. 1.
ZWIERZĘTA całkiem naturalnie zrobione po kr. 50, złr. 1, 2.
Inne ZABAWKI w tysiącznym doborze 10 kr. do 4 zł.
ZABAWY towarzyskie od 20, 50 kr. do złr. 2.
NAJNOWSZE KSIĄZKI Z OBRAZKAMI z tekstem i bez tekstu, 1 sztuka kr. 10, 15, 25, 45, 65, 80, złr. 1.
ZNANA GRA RULETOWA w miniaturze 1 sztuka kr. 40, 30, 60, 80, złr. 1.20. 1.50.
LATERNA MAGICA, zwana latarnią czarodziejską, stanowiąca najmilszą zabawę dla dzieci i dorosłych, 85 kr, 1.20. 1.80. 2.50, 3, 4 do złr. 5. —
DRUKARNIE MAŁE dla dorastających dzieci z czcionkami i przyrządkami po kr. 85, złr. 1.20, 1.80, 2.50. 3, 4, do złr. 5.
mały instrument szklanny, zwany ptakiem cudownym, za pomocą którego można do złudzenia naśladować śpiew każdego ptaka; ciekawa ta zabawka kosztuje tylko 25 kr.
SKRZYNKI Z NARZĘDZIAMI ANGIELSKIEMI, napełnione narzędziami, potrzebnemi w każdym domu: 1 skrzynka złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3. 4; takie same ale mniejsze dla dzieci, po kr. 5, 35, 60, 80, złr. 1.
Różne BAWIDEŁKA w pudełkach w stokrotnym wyborze dla dziewcząt i chłopców za sztukę 10, 20, 40. 60 kr., 1 złr. do 2 złr.

Najlepsze grzebienie kauczukowe:

1 grzebień do fryzowania 15, 20, 15. 30 kr.; 1 grzebień do pyłu 20, 25, 30 kr., 1 grzebień z rączką 25, 30, 35 kr., 1 grzebień do warkoczy 30, 40, 50 kr. do złr. 1; grzebień kieszonkowy 10, 15, 25, 30 kr.; jeden grzebień kieszonkowy ze szczoteczką 25, 35, 40 kr. szczotka do włosów 30, 40, 50 kr. do złr. 5, szczotka do sukni 50. 60, 80 kr. do złr. 1. 1 szczoteczka do zębów 20, 25, 30, 35 kr.; szczoteczka do paznogci 25, 35, 45 kr.

NAJLEPSZE SCYZORYKI ANGIELSKIE sztuka po 25, 35, 45, 60, 80 kr., złr. 1, 1.20.
PRAKTYCZNE KRZESIWA KIESZONKOWE z lontem lub bez lontu 1 sztuka po 20, 30, 40, 50, 60 kr.
PORTMONETKI najnowsze po 20, 40, 60, 80 kr., złr. 1, 1.50, 2 złr.
PUGILARESY po 60, 80 kr., złr. 1. 1.50. 2, 3, 4.
TOREBKI na CYGARA, po 30, 50, 80 kr., złr. 1, 1.50, 2, 3 złr.
PRAWDZIWE PIANKOWE FAJKI i CYGARNICZKI w najpiękniejszym fasonie, i pięknie rzeźbione: 1 sztuka 50 kr., złr. 1, 1.50, 2. 3, 4, 5.
Zupełnie urządzone FAJCZARNIE z prawdziwej pianki i bursztynu w jednym pokrowcu formatu kieszonkowego w miarę, ile zawierają cygarniczek i fajek dla rozmaitych gatunków cygar i tytoniu, z przyrządem do zapalania lontem, maszynkami cygarowemi i papierem, tudzież innemi rekwizytami fajczarskiemi, za sztukę złr. 3, 4, 5. 6, 8.
SZALIKI JEDWABNE na SZYJĘ dla mężczyzn, 1 sztuka, czarne lub kolorowane, 25. 35. 45, 60 kr.
Najmodniejsze SZARFY JEDWABNE po kr. 80, złr. 1, 1.50.
Najlepsze SZELKI, trwałe i praktyczne, jedna para z nici angielskich 45, 60, 80 kr., z jedwabiu 90 kr. złr. 1.20, 1.50,

Pudełka z tektury

Pięknie przyozdobione schowki na różne papiery, koperty, 1 sztuka 25, 30, 50. 60, 80 kr., złr. 1.
TEKA NA PAPIERY bez przyrządów, 80 kr. 1 złr. 1.50, 2; z zupełnem urządzeniem złr. 2, 3, 4.

Albumy na fotografie

w stokrotnym wyborze własnej fabrykacji:
1 sztuka na 25 obrazów 55, 30, 8 kr., 1 złr.
1 „ 25 „ w przednim gatunku złr. 1.50 2, 3 złr.
1 „ 50 „ 60, 80 kr., 1 złr., 1.20.
„ „ 50 w przednim gatunku złr. 1.50, 2, 3 4, 5.
„ „ 100 obrazów złr. 5, 4, 5. 6, 8.
Skład fabryczny ramek, sztuka po 5, 10, 20, 30, 50 kr.

Rozmaite necesery damskie

z kompletnym przyborem do szycia za sztukę 60, 80 kr., złr. 1, 2, 3, 4, 5 w miarę urządzenia. Skład fabryczny francuzkich szkieł teatralnych za sztukę 3, 4, 3, 5, 8, 10 złr., które u optyka kosztują drugie tyle.
Torby damskie bardzo ładnie sporządzone, skórzane i materialne, 1 sztuka złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5.

Najnowsze biżuterje

w najnowszych fasonach ze złota nowego, które zachowują zawsze barwę złota, i dlatego do złudzenia podobne są do prawdziwych kosztowności:

BROSZKI 1 sztuka kr. 40, 60, 80, złr. 1, 1.50, 2.
KOLCZYKI 1 para kr. 60, 80, złr. 1, 1.50.
BRANZOLETY 1 sztuka kr. 50, złr. 1, 1.50, 2
MEDALIONY 1 sztuka kr. 20, 25, 35, 50, 65.
GRZEBYKI do warkoczy kr. 80, złr. 1, 1.50, 2, 3
PIERSCIONKI z kamieniami kr. 30, 40, 50.
ŁANCUSZKI do zegarków krótkie kr. 50, 80, złr. 1, 1.50
ŁANCUSZKI na szyję kr. 80, złr. 1. 1.50
SZPILKI męzkie kr. 20, 30, 40, 60.
GUZICZKI do połkoszulków 1 szt. kr. 10, 15, 20, 30.
„ do rękawów 1 para kr. 20, 30, 50, 80.
„ do kołnierzyków po 5 i 16 kr.
Całe garnitury guzików połkoszulkowych i rękawowych w najlepszym guście kr. 50, 80, złr. 1, 1.50,
1 pęk wisiorków zegarkowych, bardzo ładnie zebranych kr. 60, 80, złr. 1.

Nowy wieczysty kalendarz

w formie medalionu, który może służyć za wisiorek do zegarka: jestto kalendarz mechanicznie tak urządzony, że dokładnie okazuje miesiąc, dzień i datę, i może być zawsze używany, 1 sztuka 20 kr.

Najmodniejsze ubranie ze stali

złożone z wielu pięknie szlifowanych sztyfcików stalowych, mających pozór srebra:
1 broszka kr. 40, 60, 80, złr. 1.
1 „ w srebro oprawna złr. 1.50, 2, 3.
1 para kolczyków kr. 40, 60, 80, złr. 1.
1 „ kolczyków, w srebro oprawnych złr. 1.50, 2, 3, 3.50.

Ślicznie robione klejnoty brylantowe.

Nawet znawcę mogą złudzić. Ubrania te są oprawne w prawdziwe srebro, z podkładką złotą i szpilką. Brylanty imitowane są ze szlifowanego kryształu górskiego, który nigdy nie traci żywego ognia. Inne kamienie drogie są także imitowane nie do poznania.
1 broszka złr. 4, 5, 6.
1 para kolczyków złr. 4, 5, 6.
1 para guzików półkoszulkowych złr. 2.50, 3.50. 4.50.
1 szpilka męzka złr. 1.80. 2.80, 3, 4.
Pierścienie brylantowe ze złota 1.20, 1.50, 2, 3 złr.
Krzyżyki i serduszka na szyję złr. 2, 3, 4.

Ozdoby żałobne

czarne, w najpiękniejszym fasonie i bardzo trwałe ze szkła, żetu, lawy i rogu bawolego:
1 brosza kr. 20, 30, 50, 80, złr. 1.
1 para kolczyków kr. 25, 35, 50, 80, złr. 1.
1 branzoleta kr. 30, 60, 80, złr. 1.
1 łańcuszek zegarkowy krótki kr. 15, 30, 60.
1 łańcuch na szyję kr. 30, 80, złr 1.
1 guzik do półkoszulka kr. 4.
1 para guzików mankietowych kr. 15, 20, 30, 40.
1 grzebień do warkoczy kr. 30, 40, 60, 80.

Wielki skład fabryczny krajowych i zagranicznych pachnideł, mydeł, olejków, pomad, tudzież innych artykułów toaletowych.

Nie do uwierzenia a przecież prawdą!

jest, że następujące zegary po cenach notowanych są najlepszej jakości, a które się sprzedają pod gwarancją dwuletnią.

Zegary salonowe bronzowe z kloszami:
1 zegar mały . . złr. 2 — 1 zegar wielki . . złr 3.20
1 „ średni . złr. 2.60 — 1 „ największy złr. 4.50

Piękne zegary pokojowe najlepszej konstrukcji:

1 zegar z cyferblatem bronzowym złr. 1.40.
1 „ „ „ i budzikiem złr. 1.60.
1 „ „ porcelanowym emaliowanym zł. 1.60,
1 „ „ „ i budzikiem 1.80.
1 „ „ „ i przyrządem do bicia złr. 2.80.
1 „ „ w największym i najpiękniejszym gatunku bez przyrządu do bicia złr. 2.80, 3.50.
1 „ „ takiego samego z przyrządem do bicia złr 3.90. 4.50, 5.

Wszystkie zegary są dobrze regulowane.

GĄBKI do MYCIA najlepszej jakości:
1 sztuka kr. 40, 60, 80, złr. 1.20, 1.50 podług wielkości.

TORBY RĘCZNE DLA DAM:
1 sztuka ze skóry, z oprawą stalową kr. 60, 80, złr. 1, 1.20.
1 sztuka w najlepszym gatunku ze skóry szagrenowej z oprawą bronzową, pozłacaną, i zamkiem sztucznym złr. 2.50. 3, 3.50

WACHLARZE MODNE
w wielkim doborze kr. 30, 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.

Necesery damskie.

zawierające wszystkie przybory do szycia, bardzo ozdobne po kr. 50, 80, złr. 1. 1.50.
Takież same, przepysznie ozdobne złr. 2, 2.50, 3. 4, 5.
1 schowek z 6 rozmaitemi haczkami do haczkowania kr. 15.
1 schowek z 2 lub 4 drutami do dziergania kr. 10 i 20.
1 igielnik ze 100 dobranemi igłami kr. 40.
1 książka z 10 wzorami do znaczenia bielizny i haczkowania kr. 5, 10.

Za połowę ceny niż przedtem:

1 para waz w najnowszym guście z porcelany francuzkiej kr. 40, 60, 80, złr. 1, 1.50.
W większych rozmiarach złr. 2, 3, 4, 5.

Zarazem zwracam uwagę szanownych odbiorców na prowincji, że posiadam oddział komisowy, gdzie wszelkie zlecenia najmniejsze jak i największe wykonują się szybko i tanio

Poleca się tedy łaskawym rozkazom

Pierwszy austr. handel komisowy A. FRIEDMANNA w Wiedniu,

Praterstrasse Nr. 26. 2204 7—12

Sprawozdania sejmowe.

Stenograficzne sprawozdania galicyjskiego sejmu krajowego w drugim perjodzie, z sesji drugiej (obecnie trwającej), wraz z wszystkiemi allegatami odbierać można regularnie przez księgarnię **Karola Wilda** we Lwowie, przesławszy tejże franko jako zaliczkę **pięć złr. w. a.**, po których wyczerpnięciu księgarnia złoży rachunek i nowej zaliczki w miarę potrzeby zażąda. 2555 3—3

Nowo założony skład

Towarów kolonialnych, herbaty i win

poleca

Józef Murczyński

przy ulicy Halickiej, naprzeciw Kryminału, pod l. 455¼ pod godłem „Orła Białego.“

Zamówienia na prowincję uskuteczniają się po cenach rzetelnych z wszelką dokładnością. 2513 4—6

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Filia c. k. uprz. austr. Towarzystwa zastawniczego

we Lwowie

podaje do wiadomości, iż wszystkie u niej **z dniem 15. sierpnia b. r.** zapadłę zastawy, to jest:

Kosztowności i inne towary

w dniach 21. i 22. września br. w lokalu tegoż Towarzystwa, przy ulicy Długiej Nr. 39, w drodze publicznej licytacji za gotową zapłatę sprzedawane będą. 2?67 2—3

Do zakupna i sprzedaży

wszelkiego rodzaju **papierów państwowych, akcyj, obligacyj pierwszorzędnych, losów** itp. itp., **monety złotej i srebrnej,** po **kursie dziennym,** poleca dom bandlowy niżej podpisany usługi swoje. Każdy spróbowawszy raz tylko przekona się o sumienności rzeczonego domu. **Promesów** na wszelkiego rodzaju losy dostać można jak najtaniej. Polecenia nam przysyłane upraszamy frankować. 2164 4—5

MERTENS & MIFKA, w Wiedniu, Kärntnerring Nr. 6.

C. k. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Podpisana Rada Zawiadowcza ma zaszczyt pp. Akcjonarjuszów c. k. uprzyw. Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zaprosić na następić mające

w poniedziałek dnia 28. września 1868 o godzinie 9tej przedpołudniem,

w sali wiedeńskiej Akademii handlowej (Akademiestrasse 12)

V. (nadzwyczajne) walne Zgromadzenie.

Przedmioty rozpraw są następujące:

1) Uzyskanie koncesji na linię z **Suczawy** do **Jas** z bocznemi kolejami do **Roman** i do **Botuszan**.
2) Pomnożenie kapitału Towarzystwa celem budowy tych kolei, i
3) Zmiana statutów Towarzystwa.

Ci panowie Akcjonarjusze, którzy chcą udział wziąć w walnem Zgromadzeniu lub też swe prawo głosowania wedle §§. 22, 23 i 25 statutów wykonywać, mają złożyć swe akcje

najdalej do 21. września b. r.

w Wiedniu w Banku Angielsko-austrjackim,
we Lwowie w Filii Banku Angielsko-austrjackiego i w galic. akcyjnym Banku Hipotecznym,
w Krakowie u pp. Kirchmayera i Syna,
w Londynie w Banku Anglo-Austrian,

za pomocą podwójnie wystawionych konsygnacyj (do których blankiety w wyszczególnionych kasach i ajencjach bezpłatnie wydawane będą), a otrzymają razem z pokwitowaniem karty legitymacyjne na Zgromadzenie.

W razie zastępstwa, muszą pełnomocnictwa, wydrukowane na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych, przez mocodawcę własnoręcznie być podpisane.

We Wiedniu, dnia 26. sierpnia 1868.

2539 3—3

Rada Zawiadowcza.

Kute, przez c. k. urząd cymentniczy w Wiedniu zbadane i ostemplowane 2329 15—50

decymalne wagi pomostowe

do odważania wozów z towarami i ciężarowych.

(10-letnia gwarancja)

Wagi unoszące ciężaru:

	50	60	70	80	100	150	200	300 ctn.
cena:	350,	400,	450,	500,	550,	650,	750,	900 złr.

Kute wagi do ważenia bydła (systemu decymalnego z 10-letnią gwarancją), do ważenia wołów, nierogacizny, owiec, krów, cieląt i rozmaitych innych przedmiotów, unoszące ciężaru 15 20 25 30 cetnarów

cena złr. 100, 120, 150, 180 bez poręczy, jednak z potrzebnemi do onychże ciężarkami. Wagi z poręczami i razem z ciężarkami każda o 15 złr. droższa; z żelaznemi poręczami, lecz także wraz z ciężarkami o 50 złr. droższa każda waga.

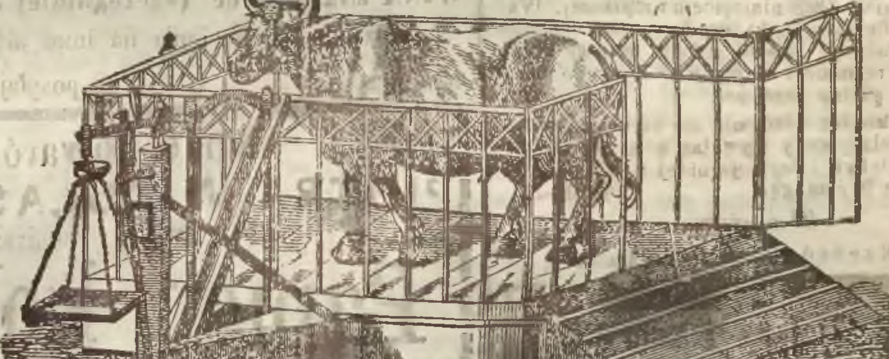
Kute, przez c. k. urząd cymentniczy w Wiedniu zbadane i ostemplowane **wagi decymalne** czworokątne (8-letnia gwarancja) o sile unoszącej ciężaru:

ciężaru:	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 ctn
cena	18	21	28,	35,	45,	55,	70,	80.	90,	100,	110 złr.

Wagi decymalne (syst. pojed.), szalki (miseczki) do nich według życzenia: unoszące ciężaru

ru	1	2	4	10	20	30	40	50	60	70	80 ft.
cena	5,	6, 7.50	12,	15.	18.	20,	22,	25	26.50.	30 złr.	

Waga decymalna do ważenia bydła.



Nakoniec wagi i ciężarki wszelkiego rodzaju. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się niezwłocznie za gotówką lub za przekazem na poczcie

L. BUGANYI, Waagen- u. Gewichte-Fabrikant, Wien.

Skład główny: Stadt, Singerstrasse Nr. 10. Wien. Fabryka: V. Hundsthurmerstrasse Nr. 89, und Griessgasse Nr. 32.

Filia c. k. upr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu

we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że

od 1. listopada 1867 począwszy stopę % z 3½% na 4% podwyższyła, i

4%towe ASYGNATY KASOWE

z 8dniowem wypowiedzeniem wydaje i że **wszelkie** jej w obiegu znajdujące się **ASYGNATY KASOWE**

od powyższego dnia począwszy

po **4** od **100** i za **8dniowem wypowiedzeniem** oprocentowane są.

2310 22—?

W komisie księgarni **Karola Wilda** we Lwowie wyszły i rozesłane zostały wszystkim księgarniom:

POLITISCHE BRIEFE
über
Russland u. Polen,
oder wenn man will
Die polnische Frage.
Von einem Polen.
Serie. Brief 1—8. 110 Seiten. 8o.
1 fl. ö. W. 2576 2—4

Nauczyciel gimnazjalny życzy sobie w prywatnym zakładzie naukowym objąć za mierne wynagrodzenie wykłady z historji powszechnej, polskiej, z geografii lub z historji naturalnej. Porozumienie nastąpić może listownie pod lit. L. S. post. rest. Lwów. 2589 1-2

Pp. przedsiębiorcom

przy budowie kolei żelaznej poleca się do względnych czynności, poleceń i pośredniczenia, w Tarnopolu zamieszkały, z miejscowością i stosunkami całej okolicy dobrze obznajmiony inżynier cywilny
2575 1—3 **Jan Zakrzewski.**

Ponieważ dzisiaj nadeszły mi z Paryża w najnowszym i najmodniejszym guście stroje balowe i inne, jakoteż jesienne kapelusze okrągłe i francuzkie — uwiadamiam o tem Szanowną publiczność, polecając się jej łaskawej pamięci. 2588 1—1
Marja Pappius.

Egzaminowany gospodarz wiejski z Szląska, zarazem uzdolniony kierownik gorzelni, wykształcony we wszystkich gałęziach racjonalnego gospodarstwa, również obeznany zupełnie z hodowlą owiec, zaopatrzony najlepszemi świadectwami 19letniej służby poszukuje dla braku znajomości na tej drodze odpowiedniej posady. Bliższa wiadomość pod adresem: *B. D.* poste restante we Lwowie. 2590 1—2

Urzędnik gospodarczy, żonaty, obeznany z miernictwem, irrygacją itd., gorzelnictwem, piwowarstwem i innemi wydziałami technicznemi, który przez lat 18 praktykował w **W.** ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, poszukuje zaraz lub od nowego roku miejsca zarządzcę, resp. administratora większego majątku w Galicji. Bliższe wiadomości w Kościanie w W. ks. Poznańskiem, franco pod adresem: **P. Szłafke.** 2574. 1—2.

L. 2579.

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Rzeszowa wiadomo czyni, że w dniach niżej wymienionych, zawsze o godzinie 10 z rana, prawo propinacji wódczanej i piwnej, gminie miasta Rzeszowa przysługujące, w trzechletnią dzierżawę, a to od 1. stycznia 1869 do ostatniego grudnia 1871 wypuszczone będzie:

a) Na dniu **12.** października 1868 dochód z wyrobu i wyszynku, tudzież hurtownej sprzedaży wódki i słodzonych trunków, wraz z dodatkiem gminnym od tychże; tudzież dochód z prawa propinacji piwnej, z dodatkiem gminnym od piwa i użytek browaru miejskiego, z ceną wywołania rocznego czynszu w kwocie 31.225 złr. w. a.;

b) na dniu 13. października 1868 sam dochód z prawa wyrobu i wyszynku, tudzież hurtownej sprzedaży wódki i słodzonych trunków wraz z dodatkiem gminnym od tychże, z ceną wywołania rocznego czynszu w kwocie 17.700 złr. w. a.;

c) na dniu 14. października 1868 sam dochód z prawa propinacji piwnej z dodatkiem gminnym od piwa wraz z użytkiem browaru miejskiego, z ceną wywołania rocznego czynszu w kwocie 13.525 złr. w. a.
Ubiegający się o jedną z powyższych dzierżaw, mają się w 10% wadjum od ceny wywołania zaopatrzyć.

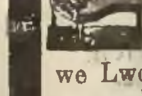
Oferty pisemne, należycie wystawione i przepisanem wadjum zaopatrzone, przyjmowane będą na każdą z powyższych dzierżaw aż do chwili zamknięcia ustnej licytacji na takową, wszelako otworzenie wszystkich ofert nastąpi dopiero po zamknięciu ostatniej ustnej licytacji, na dzień 14. października 1868 niniejszem rozpisanej. Warunki licytacji będą przed rozpoczęciem tejże ogłoszone, wolno jednak takowe także przed terminem licytacji w biórze Naczelnictwa gminy przejrzeć.

Nakoniec wiadomo się czyni, że w razie jeżeliby ceny wywołania nawet ofiarowane niebyły, licytacje niżej tych cen rozpoczęte być mogą. 2580. 1—3.

Z magistratu miasta
Rzeszów, d. 20. sierpnia 1868.

Zmiana lokalu.

Z domu hr. Karnickiego przeniesiony został do domu p. Mariszlera, obok apteki pana Mikolascha,



skład fortepianów
Ludwika Marka
we Lwowie, przy ulicy Szerokiej pod l. 10¹⁷/.

Poleca wielki wybór fortepianów i pianinów z fabryk zaszczytnie znanych, jako to: Streichera, Bösendorfera, Bachmana, Czapki, Pritza, Skuthana, Hofbauera, Heitzmana, Illicha, Pillipiego, Bergera, Ehrbara, Schneidera, Blümla i t. p.

Właściciel tego składu zwidzając osobiście niemal wszystkie fabryki fortepianów, otrzymuje instrumenta starannie wykończone podług jego instrukcji, za których doskonałość i trwałość w każdym względzie zaręcza, a które sprzedaje
po cenach fabrycznych.

Wypożycza także przegrane instrumenta i kupuje takowe lub przyjmuje w zamian. Listowne zamówienia uskutecznia pod gwarancją. 2580 3—3

KALENDARZ STANISŁAWOWSKI.

ROCZNIK 33.

Drukiem i nakładem **JANA DANKIEWICZA** w Stanisławowie wyjdzie z końcem października b. r. znany od 32 lat i wychodzący bez przerwy:

KALENDARZ STANISŁAWOWSKI
na rok 1869,
ozdobiony drzeworytami i drukowany czarno i czerwono.

Życzący sobie umieścić ogłoszenie w tym Kalendarzu, który się w 4.000 egzemplarzach tłoczy, raczą przyjąć do wiadomości następujące ceny, które już wraz z opłatą stemplową są oznaczone, a to: na 1 kolumnę, czyli stronicę druku w formacie ćwiartki 9 złr. — na ½ stronicy 4 złr. 50 ct. — na ⅓ stronicy 3 złr. 50 ct. — ¼ stronicy 2 złr. 50 ct. — ⅛ stronicy 2 złr.

Każdy z P. T. inserujących otrzyma Kalendarz gratis, jako też ci panowie, którzy więcej jak **1** stronicę do swych ogłoszeń potrzebują, otrzymają stosowny rabat.

Zamówienia na inseraty upraszam przesyłać pod adresem: *„Jan Dankiewicz właściciel drukarni w Stanisławowie."* 2591 1—3

ROCZNIK 33.

KALENDARZ STANISŁAWOWSKI.

Jedyny na teraz we Lwowie,
wyższy naukowy instytut żeński
połączony
z kursem pedagogicznym
dla kandydatek na nauczycielki.

Rozpoczynając kurs na rok bieżący w Zakładzie moim, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Zakład mój składa się ze sześciu klas, w których wykładać się będzie oprócz zwyczajnych przedmiotów szkolnych, geografia, historja powszechna, ojczysta i naturalna, dalej fizyka, literatura polska, estetyka, rachunkowość gospodarcza, język francuzki i rysunki, — nareszcie pedagogika, metodyka, dydaktyka i t. p. Niemniej też udzielać się będzie naukę robót ręcznych, a na żądanie także i naukę języka włoskiego lub angielskiego, muzyki, śpiewu, jakoteż naukę tańców salonowych.

Pozyskawszy sobie do wszystkich tych przedmiotów najlepszych znanych z swego uzdolnienia pp. nauczycieli, spodziewam się na polu naukowem osiągnąć najświetniejsze rezultata, a chcąc je także uczynić jak najprzystępniejszemi i **podać sposobność korzystania z nich także tym paniom, które stoją po za obrębem mego Zakładu**, ustanowiłam pewne godziny na

wykłady nadzwyczajne

przedmiotów do życia towarzyskiego i do wyższego **wykształcenia niezbędnie potrzebnych**, a mianowie:

Kaligrafii	której udzielać będzie	**W. U. Amster**, znany kaligraf.
Języka francuzkiego i literatury	„ „ „	**K. Piechórski**, profesor przy c. k. akademii technicznej.
Fizyki	„ „ „	Dr. **Stanecki** prof. gim.
Literatury polskiej i estetyki	„ „ „	P. **Święcicki** (Stachurski).
Historji ojczystej i powszechnej	„ „ „	**Ł. Tatomir.**

Zbytecznem byłoby wyliczenie wszystkich korzyści, jakie przy powyższem obsadzeniu wykładów słuchaczki odnieść będą mogły; zwrócę tylko uwagę Sz. P. na przystępność ceny, która wynosić będzie **od jednego** z rocznych przedmiotów na czas **jednego miesiąca 1 zlr.** — zapis zaś na wszystkie przedmioty kosztować będzie miesięcznie złotych reńskich 5.

Uczennice 5tej i 6tej klasy mego Zakładu, również jak i kandydatki kursu pedagogicznego mają wstęp **bezpłatny.**

Niech mi więc wolno będzie wyrazić jeszcze nadzieję, że usiłowania moje pozyskają sobie uznanie i względy Sz. P., na które zasłużyć sobie pragnę szczerą i niezmordowaną pracą.

Kurs szkolny również jak i wykłady nadzwyczajne
rozpoczyna się w moim Zakładzie w pierwszych dniach września, do którego to czasu tak warunki przyjęcia jak i bliższe szczegóły udzielać będzie z przyjemnością interesowanym stronom.

Helena Pożakowska.
2512 2—2 Ulica dykasterjalna, dom pana Towarnickiego liczba 56 miasto I. piętro.

LONDYŃSKI SKŁAD
HERBATY, KAWY i RUMU
we Lwowie u **JULIUSZA ADAMA** w rynku p. l. 54.

poleca się jako najlepsze źródło do nabycia

HERBATY, zbiór z r. 1868, 1 funt wagi wied. po zlr. 1.30, 1.40, 1.80, zlr. 2, 3, 4, 5, 6, i 8, (przy wzięciu naraz 5 ft. odliczy się 5% rabat).
KAWY, świeże wybrane gatunki, 1 funt po ct. 50, 56, 66, 72, 76 i 80. (przy wzięciu naraz 10 ft. o 2 ct. na funcie taniej).
RUM na butelki i na miary **taniej niż wszędzie.**
Stary JAMAIKA-RUM, miara czyli 1½ kwarty polskiej miary, po zlr. 1.60, 2, 2.50, i 3.20.
KUBA-RUM miara po zlr. 1 i 1.20. RUM krajowy miara 80 ct. (przy wzięciu naraz 5 butelek lub 3 miar odliczy się 5% rabat.)
LIKWORY francuzkie, gdańskie i krajowe po cenach fabrycznych.
WINA zagraniczne (szczególniej z Bordeaux) i krajowe bardzo tanio.

Wszelkie zamówienia na inne artykuły, wypełniają się jak najlepiej.
2523 2—? Cenniki posyłają się bezpłatnie.

Handel towarów materjalnych
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie
2593 1—12 poleca panom fotografom nowego wynalazku
Papier kollodionowy
lepszy w każdym względzie od wszystkich dotychczas używanych papierów. Ten papier wymaga tylko połowy czasu do zdjęcia kopii od najlepszego papieru albuminowego, więc osobliwie na zimę i do powiększeń się poleca.
Cena tuzina kart wizytowych tego papieru 30 ct.
„ „ gabinetowych „ „ 75 ct.

Zaprotokołowana marka ochrony w kolorze zielonym i złotym.



PURITAS,
c. k. patentowane specyficzne
MYDŁO do UST.

Jedyny ten racjonalny środek tak do czyszczenia, jako też utrzymania zębów, używa się z wielkim skutkiem zamiast różnorodnych wód podobnego rodzaju.

Cena dozy, wystarczającej na 6 miesięcy, **1 zlr.** w. a.

Do każdej dozy tego mydła dodana jest broszurka pouczająca użycie, napisana przez dr. **C. M. Fabera**, lekarza przybocznego ś. p. cesarza Meksyku, pod tytułem *„Anleitung zur rationellen Pflege der Zähne u. des Mundes."*

Dostać można w niżej pomienionych składach, również we wszystkich znaczniejszych aptekach i handlach galanter.: we LWOWIE w apt. p. **J. Zarzy-ckiego i A. Berlinera** w Krakowie u J. Jahna, w Stanisławowie w apt. Ferd. Stechera, w Czerniowcach w apt. Alta i Krzyżanowskiego, w Białej u Józefa Knausa i w handlu galant. R. Białkowskiego, w Krakowie w apt. Adolfa Aleksandrowicza. — **August Klein,** c. k. liwerant nadworny, Wiedeń, Graben, 20.
Dla pomniejszych [illegible] się znaczny [illegible]. 2189 21—24

MAGAZYN
F. W. Królikowskiego
pod l. 804½, poleca
HERBATĘ
w najdoskonalszych trzech tylko gatunkach.

Czarna	funt wagi wied. złr. 3 w. a.
Sansinska (Familien-Thee)	„ „ „ „ 4
Kaisow Tea	„ „ „ „ 5

Wszystkie te trzy gatunki są wypróbowanej dobroci, pakowane w paczkach ½ i 1/1 funtowych wagi wiedeńskiej, i w porównaniu do wszelkich innych herbat tańsze. — Zamówienia z prowincji uskuteczniam, gdy takowe wartość 10 złr. wynoszą, franko. 2585 1—6

Próba machin.

W niedzielę dnia 13. b. m. o godzinie 3. popołudniu wykona profesor Maszkowski dla pouczenia rękodzielników w miejskim składzie machin, pod l. 353 m. (drugi dom z górnego końca Niższej Ormiańskiej ulicy)

publiczną próbę machin stolarskich i ślusarskich,
zakupionych dla miejskiej szkoły przemysłowej.

Biletów wstępu po 10 centów dostać można w sklepie blacharskim p. Piątkowskiego, a w dzień próby także przy kasie u wejścia.

Komisja zawiadująca miejską szkołą przemysłową.
Lwów dnia 9. września 1868. 2582 2—2

C. k. uprzyw.
galicyjski Bank hipoteczny
podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Jego ces. król. apost. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 18. lipca b. r. zatwierdzić raczył zmiany Statutów, na walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku hipotecznego dnia 31. marca 1868 uchwalone, i że **zakres działania** tegoż banku **rozszerzony został na księztwo Bukowinę.**

Lwów dnia 1. września 1868.
2554 2—3 **Dyrekcja.**

GŁÓWNY SKŁAD
HERBATY
zbiór z r. 1867—8,
sprowadziłem świeżo i polecam szczególnie
wszelkie gatunki
tego świeżego transportu.
2583 1—9 **Frydryk Schubuth.**
ŚWIEC WOSKOWYCH

Wodę Anaterynową do ust
sprzedaje zamiast po 1 złr. 45 ct. tylko po **40** ct. w. a.
2249 10—?

ALGOFON,
wypróbowany środek do rychłego uśmierzania bolu zębów, flakonik po **50** ct.,
apteka we Lwowie pod Srebrnym orłem ZYGMUNTA RUCKERA.

2222 29—?



Jestto nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najuporczywszym zatwardzeniom, żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, gośćcowi (reumatyzmowi), podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia panien i w ogóle przeciw wszelkim słabościom z nieczystości krwi i zepsutych humorów pochodzącym.

Prawdziwe pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia przez czas bardzo długi. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastósowane do klimatu Polski.

Dostać można we Lwowie w aptece pp. **P. Mikolascha i Z. Rukera** pod Srebrnym orłem, w Krakowie w aptece p. **Medyka**, w Brodach w aptece p. **Franzosa**.

Ekstrakt mięsny Liebiga
(Extractum carnis Liebig)
Wyrób towarzystwa w Ameryce południowe
Liebig's Extract of Meat Company,
którego dobroć i prawdziwość zarecza pan baron Liebig,
jest najlepszym i jedynym środkiem wzmacniającym dla słabych, osłabionych rekonwalescentów i wiekowych. W jednym funcie tego ekstraktu są zawarte wszystkie części, w gorącej wodzie rozpuszczalne, z 45 funtów mięsa wołowego.

Tego ekstraktu nadszedł świeży transport w puszkach kamiennych po ½, ¼ i ⅛ funta do **apteki pod „Gwiazdą"** 2435 21—?

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Maszyny do szycia
podług wszelkich systemów
poleca
największy europejski
Zakład maszyn do szycia
po zniżonych cenach, pod gwarancją
M. BOLLMANN
2352 12—12 **w Wiedniu**
31. Rothenthurmstrasse **31.**
Ilustrowane cenniki można mieć franko i gratis.